

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaír w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota 26 czerwca 1943 r.

Nr 75 (197)

Deklaracja ministrów Z.S.R.R. i państw demokracji ludowej

24 czerwca zakończyła swe prace konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.

Na porannym posiedzeniu przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, na wieczornym — minister spraw zagranicznych Rumunii A. Pauker.

Konferencja opracowała oświadczenie, w którym między innymi stwierdza:

Zwołanie konferencji londyńskiej stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego sprawy dotyczące Niemiec podlegają decyzjom czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Decyzje londyńskie nie zmiękają ku temu, ażeby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz ku temu, by przekształcić zachodnią część Niemiec w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystając go dla celów wojskowo-strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Zrozumiałe jest, że tego rodzaju plan musi stworzyć warunki sprzyjające powtórzeniu się agresji niemieckiej.

Rozbicie gospodarcze

W dalszym ciągu oświadczenia stwierdza się:

Decyzje konferencji londyńskiej zmierzają do ostatecznego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec, przygotowania utworzenia rządu dla zachodniej części Niemiec, oddzielonej od reszty Niemiec przez separatystyczne posunięcia wyżej wymienionych mocarstw.

Oprócz posunięć w kierunku politycznego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzają teraz nowe posunięcia, mające na celu również gospodarcze rozbitcie Niemiec.

Została wprowadzona w życie separatystyczna reforma pieniężna w zachodnich strefach, wbrew oczywistej konieczności przeprowadzenia jednolitej reformy pieniężnej dla całego Niemiec na podstawie porozumienia między ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, jak to proponował rząd radziecki. Wznosi to w stosunkach ekonomicznych mur między zachodnią częścią, a resztą kraju i powoduje nowe, liczne trudności w likwidacji rozprzężenia gospodarczego i w odbudowie gospodarki narodowej Niemiec.

Rewizjonizm niemiecki

Decyzje w sprawie struktury państwa w zachodnich strefach Niemiec przyjęte przez konferencję londyńską przepełnione są duchem antydemokratycznym — stwierdza w dalszym ciągu deklaracja.

W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmożni się szowinizm, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstają warunki dla ukazania się nowych Bismarcków, lub nawet nowych Hitlerów.

Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne, kampania zaś niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczerzość przeciw-

ko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.

W tych warunkach zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Przemysł niemiecki

Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw podporządkowują gospodarkę Niemiec zachodnich celom Stanów Zjednoczonych i Anglii, uzależniając ją od przeprowadzenia tak zwanego „planu Marshalla” w Europie.

Znacząco, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec zachodnich znajdują się w okowach planów amerykańskich oraz angielskich monopolii kapitalistycznych, które dążą do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec. Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z planem Marshalla od monopolii amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy.

Zagłębie Ruhry

Konferencja londyńska powzięła specjalną decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry. Zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trustów i karteli Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co nalegał zarówno Związek Radziecki, jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji, rządy Stanów Zjedno-

czonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją i pozbawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakikolwiek bądź wpływów w tej dziedzinie.

Łatwo zrozumieć, że taka polityka absolutnie nie da się pogodzić z interesami pokoju, z interesami narodu niemieckiego i innych narodów Europy.

—oO—

Ze wszystkiego, co wyżej powiedziano wynika, że DECYZJE LONDYŃSKIE STANOWIĄ JASKRAWE POGWAŁCENIE UMÓW zawartych w Jaltie i Poczdamiu w sprawie jednności Niemiec, demilitaryzacji i demokracji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowania warunków, mogących ułatwić nową agresję niemiecką.

Wobec tego odmawiamy przyznania decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek autorytetu moralnego.

Zgodnie z układami w Jaltie i Poczdamiu w sprawie Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier uważają za niecierpliwą zwłokę rozstrzygnięcia, przede wszystkim następujących zagadnień:

Po pierwsze: Przedsięwzięcie na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi, środków gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

Po drugie: ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowego gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

Po trzecie: utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych, demokratycznego, miltującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec — w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

Po czwarte: zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

Po piąte: opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparyacyjnych w stosunku do państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.



Konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier, która zakończyła swe obrady w Warszawie, jest wydarzeniem międzynarodowym doniosłej wagi.

Temat obrad konferencji dotyczący zagadnienia niemieckiego, stanowiącego trzon polityki międzynarodowej — przykuwa uwagę milijonów pokój narodów świata, które po ostatnich uchwałach londyńskich zwiększyły swą czujność.

Rozwiązanie problemu Niemiec w świetle uchwał londyńskich nie mogło pozostać obojętnym szczególnie dla tych narodów, które poniosły największe ofiary w walce z niemieckim agresorem.

Konferencja warszawska posiada tym donioślejsze znaczenie, że została zwołana z inicjatywy rządów Związku Radzieckiego i Polski.

Rządy obu państw, które nieugięcie bronią na arenie międzynarodowej pokoju i bezpieczeństwa narodów świata wzięły na siebie inicjatywę zwołania tak poważnej narady, napelniając tym samym wiarą miliony ludzi w udaremnienie nowej agresji niemieckiej.

Naród żydowski, który stracił 6 milionów ludzi na skutek agresji Niemiec faszystowskich nie może pozostać obojętnym wobec jawnych pogwałceń międzynarodowych uchwał oraz usiłowań przekształcenia Zagłębia Ruhry w arsenał militarystyczny Niemiec.

Żydowski Kongres Światowy w Montreux niewątpliwie zajmie jasne stanowisko w tak bardzo żywotnej kwestii.

Deklaracja konferencji warszawskiej napelnia wiarą w pokój i bezpieczeństwo przedstawicieli ośrodków żydowskich całego świata oraz państwa Izrael i stanie się drogowskazem dla ustalenia niedwuznacznego stanowiska całego narodu żydowskiego, wobec możliwości pokoju.

Dla żydostwa polskiego, które poniosło największe ofiary w walce z nazizmem nabiera szczególnego znaczenia fakt zwołania obrad ministrów 8-ku państw w stolicy Polski, stanowiącej symbol nieugiętej walki z faszyzmem.

Żydostwo polskie widzi w tym wielkim wydarzeniu międzynarodowym gwarancję sprawiedliwego rozwiązania problemu Niemiec, długotrwałego pokoju oraz zabezpieczenia i umocnienia zachodnich granic Polski.

NAGLY ATAK WOJSK ARABSKICH

PARYŻ. — Jak donoszą ze źródeł żydowskich w Haifie, wojska arabskie zaatakowały nagle ubiegłej nocy wioskę El Birma koło Acre. Wioska ta zajęta przez Żydów przed rozejmem, posiadała tylko mały garnizon. Ataku na El Birma — najsilniejszego od chwili zawarcia rozejmu — dokonały oddziały tzw. arabskiej armii wyzwolitej łącznie z oddziałami irackimi. Na miejsce wypadku udali się obserwatorzy ONZ.

Radio KOL-ISRAEL podaje...

KOMUNIKAT Z DNIA 23 — 24 czerwca.

W związku z prowokacją Irgun Zwaí Leumi, 23 bm. odbyło się posiedzenie Rządu Tymczasowego państwa Izrael, na którym omówiono przedsięwzięte kroki oraz dalszą linię postępowania rządu. Podczas ożywionej dyskusji ministrowie z ramienia Zjednoczonej Partii Robotniczej wysunęli żądanie rozwiązania oddzielnych jednostek Irgun Zwaí Leumi i grupy Szterna oraz oświadczyli, że rząd nie powinien tolerować podobnych prowokacji.

Na posiedzeniu uchwalono utworzyć komisję złożoną z ministrów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, która ma opracować projekt zupełnej unifikacji armii oraz jej strukturę.

Ministrowie z ramienia Mizrachi — Fiszman i Szapiro podali się do dymisji.

24 czerwca br. o godz. 19-tej czasu palestyńskiego rozpoczęła się nadzwyczajna 5-ta sesja Rady Państwa. Na porządku dziennym obrad znalazły się dwie sprawy: prowokacja Irgun Zwaí Leumi oraz problem Jerozolimy.

Na wniosek premiera Ben Guriona, Rada Państwa powzięła 28 głosami przy 8 wstrzymujących się rezolucję, aprobującą kroki przedsięwzięte przez rząd w związku z próbą Irgunu przewiezienia broni do Izraela wbrew międzynarodowym zobowiązaniom państwa Izrael. Rezolucja podkreśla, iż Irgun Zwaí Leumi złamał złożone 1 czerwca zobowiązanie o zupełnym podporządkowaniu się Rządowi Tymczasowemu.

W drugiej rezolucji Rada Państwa wyraziła swe zadowolenie z faktu utworzenia Komisji unifikacyjnej dla armii oraz postanowiła wy-

znaczyć do tej komisji 4-ch członków Rady: rabina J. M. Lewina, B. Idelsona, B. Repetura oraz M. Szapiro.

Delegat Hapoel Hamizrachi Wahrhaftig, oświadczył iż ministrowie Fiszman i Szapiro, którzy 23 bm. złożyli dymisję postanowili ją wycofać.

Po kilkuminutowej przerwie Rada przystąpiła do dyskusji nad problemem Jerozolimy.

Pierwszy zabrał głos Iechak Ben-Cwi, który podkreślił, że okres walk o Jerozolimę nie zakończył się jeszcze. W toku dyskusji, w której wzięli udział rabin Berlin, A. Granowski, dr. Kaenelson i B. Repetur omówiono konieczność wzmocnienia potencjału wojennego Jerozolimy oraz zapewnienia dostaw żywności. Dyskusję zreasumował premier Ben-Gurion, który oświadczył, iż Żydzi nigdy nie zapomną Jerozolimy i setki tysięcy Żydów gotowych jest walczyć o nią. Podkreślił on, że sprawa Jerozolimy nie jest wyłącznie problemem wojskowym, lecz również zagadnieniem o znaczeniu narodowym i politycznym.

Izrael domaga się całkowitej suwerenności

WASZYNGTON. Członkini Tymczasowej Rady Państwa Izrael — Golda Meirson — oświadczyła, że po upływie terminu zawieszenia broni w Palestynie, nadal trwać będzie wojna, jeśli państwo Izrael nie będzie miało zagwarantowanej całkowitej suwerenności.

„Pokój w Palestynie możliwy jest tylko pod warunkiem — stwierdziła p. Meirson — że państwo Izrael zachowa całe swe terytorium. Musimy ponadto posiadać pełną suwerenność we wszystkich kwestiach, zwłaszcza, jeśli chodzi o imigrację. Wszystko, co jest z tym sprzeczne, musi doprowadzić do kontynuowania wojny“.

KWATERA GŁÓWNA ARMII BRITYJSKIEJ W PALESTYNE NA POKŁADZIE KRAŻOWNIKA

PARYŻ. Jak donosi z Haity „agencja France Presse, kwatera główna armii brytyjskiej w Palestynie została przeniesiona w środę na pokład krażownika „Phoebe“, zakotwiczonego w tamtejszej zatoce. W godzinach popołudniowych udał się na pokład krażownika dowódca brytyjski generał Mac Millan, by pozostać tam aż do ostatecznej ewakuacji wojsk brytyjskich.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że 4 rzeczoznawcy żydowscy — 3 mężczyźni i jedna kobieta — przybyli we wtorek wieczorem samolotem należącym do ONZ z Tel-Awivu na wyspę Rodos. Mediator z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim hr. Bernadotte uda się prawdopodobnie w środę do Tel-Awivu, by zbadać sprawę nieporozumienia pomiędzy organizacją Irgun Zwa'i Leumi a wojskami państwa Izrael na tle dostaw broni dla organizacji Irgun.

WYMIANA PRZEDSTAWICIELI DYPLOMATYCZNYCH POMIĘDZY USA A PAŃSTWEM IZRAEL

WASZYNGTON. Prezydent Truman mianował Jamesa Grovera Mac Donalda szefem amerykańskiej misji w państwie Izrael. Rząd państwa Izrael mianował Eliasza Epsteina szefem swej misji w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. Departament Stanu zapowiedział wysłanie do Palestyny dodatkowej grupy obserwatorów woj-

Prezydent Francji przyjął delegację Komitetu Uznania Izraela

PARYŻ (ITA). Prezydent Republiki Vincent Auriol przyjął delegację Francuskiego Komitetu Uznania Państwa Izrael. W delegacji wzięli udział: członek parlamentu Marc Sangier, b. m. Marcel Cachin, b. ambasador Jean Hel len, przewodniczący Organizacji Syjonistycznej we Francji Marcel Berfeld, Georges Vavasseur i dr Jean Weill.

Delegacja wyraziła prezydentowi życzenie wszystkich demokratów i ludzi, którym przyświecają ideały sprawiedliwości i wolności, aby Francja uznała państwo Izraela.

Prezydent przyjął delegację z wielką sympatią i obiecał na najbliższym posiedzeniu poinformować Radę Ministrów o życzeniach Komitetu.

LONDYN (ITA). W wieku 59 lat zmarł tu radca dla spraw żydowskich brytyjskiej Komisji Kontrolnej w Niemczech. Zmarły przed wojną zajmował wybitne stanowisko w Organizacji Syjonistycznej w Anglii i był w ciągu siedmiu lat prezesem Żydowskiego Funduszu Narodowego.

IZRAEL WEZMIE UDZIAŁ W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

TEL-AWIV (obsł. wł.). Organizacja sportowa Izraela zawiadomiła Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie, iż przyjmują zaproszenie wzięcia udziału w tegorocznej olimpiadzie.

Skład gruzyński Izraela zostanie opublikowany.

PERTRAKTACJE W SPRAWIE POCZTY I KOMUNIKACJI

TEL-AWIV (obsł. wł.). Minister komunikacji Dawid Remez w towarzystwie naczelnika poczty państwa Izrael Friedberga udał się za granicę celem przeprowadzenia pertraktacji w sprawie nawiązania łączności pocztowej i komunikacyjnej z zagranicą.

skowych. W skład grupy wchodzi trzech oficerów marynarki, trzech oficerów lotnictwa i czterech oficerów armii lądowej.

LONDYN. — Z Kairu donoszą, że po odbyciu rozmów z królem Farukiem, król Transjordani Abdulla złożył oświadczenie, stwierdzające, że Arabowie nie zgodzą się na jakiegokolwiek rozwiązanie problemu palestyńskiego.

go, które — jak się wyraził — „godziłoby w suwerenność arabską nad Palestyną“. Arabowie zapowiadają, że będą nadal walczyli przeciwko utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie.

LONDYN. — Azzam Pasza oświadczył w Damaszku dnia 24 bm., że Liga Arabska nie zgodzi się na przedłużenie czterotygodniowego rozejmu w Palestynie.

Doniesienia libańskiego radia podziemnego

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Libańska radiostacja podziemna donosi, iż Arabowie wykorzystują nieobecność obserwatorów ONZ na granicy dla sprowadzania wojsk i ekwipunku wojskowego do Palestyny. W ciągu ubiegłego tygodnia do Palestyny przybyło 3000 wy-

szkolonych żołnierzy, w tym 1000 libańskich i 2000 syryjskich. Jak podaje rozgłośnia „Falanga“, rząd syryjski celem ułatwienia transportu wojsk, wstrzymał ruch ludności cywilnej. To samo uczynił Irak. Na front południowy przybyły wojska Arabii Saudyjskiej.

Żydzi czescy u prezydenta Gottwalda

PRAGA (ITA). — Rada Gmin żydowskich Bohemii i Morawii zwróciła się z podziękowaniem do rządu czeskiego za włączenie ustawy do nowej konstytucji, zabraniającej szerzenia propagandy antysemickiej i nienawiści rasowej w jakiegokolwiek bądź formie.

Nowy prezydent Republiki Klement Gottwald przyjął wraz z przedstawicielami kościołów czeskosłowackich Naczelnego Rabina Pragi dr Gustawa Sichega, który wyraził prezy-

dentowi życzenia w imieniu Żydów Bohemii, Morawii i Śląska.

Prezydent otrzymał również telegram od przedstawiciela dyplomatycznego państwa Izrael w Pradze z życzeniami z okazji objęcia stanowiska głowy państwa. W telegramie wyrażona jest nadzieja, że pod kierownictwem nowoobranego prezydenta Czechosłowacja będzie w dalszym ciągu utrzymywała przyjazne stosunki z Izraelem i wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Wystąpienie sekr. partii komunistycznej Izraela w Pradze

PRAGA (PP). — W Klubie Narodowym w Pradze odbyła się z udziałem dziennikarzy zagranicznych i czeskich konferencja prasowa, na której przemawiał sekretarz generalny komunistycznej partii Izraela dr Samuel Mikunis. W refera-

cie swym Mikunis naświetlił kulisy dzisiejszej walki w Palestynie, oskarżając imperialistów anglosaskich o niedotrzymanie umów i o podjudzanie wrogów Izraela do dalszej walki.

Służba pocztowa Izraela

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Zgodnie z życzeniem dyrektora poczty Izraela, Friedberga specjalny przedstawiciel ONZ John Reedman wysłał telegram do Generalnego Sekretarza ONZ, w którym zawiadamia go, iż rząd Izraela zorganizował regularną służbę pocztową na terytorium całego państwa. Zawiadomienie to ma na celu ułatwienie przyjęcia Izraela do Międzynarodowej Unii Pocztowej.

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Rząd Izraela nabył szereg samolotów dla komunikacji pocztowej z państwami europejskimi. Łączność lotnicza została już nawiązana z Czechosłowacją, Jugosławią, Francją, Polską, Węgrami i Bułgarią. Komunikacja pocztowo-lotnicza między Izraelem a Stanami Zjednoczonymi obsługiwana jest przez samoloty czeskosłowackie. Ostatnio również towarzystwo „Air France“ zaofiarowało swoje usługi dla przewożenia poczty Izraela.

Przyszłość Funduszu Narodowych

TEL-AWIW (obsł. wł.). Jak oświadczył tu minister finansów Rządu Tymczasowego stan finansów Izraela jest dotychczas płynny.

Powstanie niezależnego państwa wywołało wiele skomplikowanych zagadnień. Minister stwierdził również, że decyzja w sprawie dalszego rozwoju Funduszu Narodowych, za-

równo w Izraelu jak i w krajach diaspory zapadnie na Kongresie Syjonistycznym.

Zdaniem ministra Kapłana w przyszłości Keren Kajemet i Keren Hajesod będą się zajmowały jedynie zagadnieniami imigracji i kolonizacji.

Przypuszczalnie zasadniczą walutą Izraela będzie szekel.

PREZYDIUM RADY PAŃSTWA

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Rada Państwa przyjęła na ostatnim posiedzeniu uchwałę, dotyczącą składu Prezydium Rady Państwa. Zgodnie z powyższą decyzją, w skład Prezydium oprócz prezydenta d-ra Weizmana wejdzie przewodniczący i trzech jego zastępców.

Członkowie rządu nie mogą być wybrani do Prezydium.

PASZPORTY IZRAELA.

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Biuro paszportowe rządu Izraela, które rozpoczęło urzędowanie przed kilku dniami będzie podlegało ministerstwu imigracji. Forma paszportu izraelskiego nie została jeszcze ustalona.

Intrygi amerykańskiego koncernu naftowego

NOWY JORK. Poważny tydzień amerykański „The Nation“ przesłał do Białego Domu memorandum, oskarżające amerykańskie towarzystwo naftowe „Aranco“ o tajną współpracę z brytyjskim Foreign Office i Ligą Arabską celem niedopuszczenia do istnienia państwa żydowskiego w Palestynie. Opublikowane memorandum opiera się na tajnym raporcie Jamesa Duce, wiceprezydenta „Aranco“ — filii „Standard Oil“ na Bliskim Wschodzie — do Departamentu Stanu USA, który — jak wiadomo — usiłował nie dopuścić do realizacji decyzji ONZ w sprawie Palestyny.

Duce, który był łącznikiem między

Ligą Arabską i wrogimi podziałowi Palestyny kofami Departamentu Stanu, wysunął odpowiadający Arabom plan zmniejszenia państwa Izrael do Tel-Awivu i najbliższych okolic. Duce był również autorem z ramienia „Aranco“ i Ligi Arabskiej propagandowej tezy o „niebezpieczeństwie komunistycznym“ w żydowskiej części Palestyny.

Memorandum stwierdza w końcu, że „Aranco“ oraz przywódcy arabscy usiłują wykorzystać trwające obecnie w Palestynie zawieszenie broni dla okrojenia państwa żydowskiego do rozmiarów, odpowiadających tak Arabom jak i Brytyjczykom.

„RUDE PRAVO“ O KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ

PRAGA (PAP). — Organ czeskiej partii komunistycznej „Rude Pravo“ zamieścił artykuł swego redaktora zagranicznego Andre Simone'a, bawiącego obecnie w Warszawie, na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Europy Środkowej i Wschodniej.

„Ośmiu ministrów spraw zagranicznych debatuje obecnie nad sposobami obrony najwyższych interesów wszystkich narodów — pokoju i bezpieczeństwa“ — stwierdza Simone. „Konferencja warszawska jest rzeczniczką całej, miłującej wolność ludzkości. Wszyscy jej uczestnicy korzystają z jednakowej równości“.

PRAGA. Cała prasa czeskosłowacka zamieszcza na pierwszej stronie obszernie artykuły i komunikaty na temat konferencji warszawskiej. Dzienniki podkreślają ogromne znaczenie tej konferencji, zaznaczając, że narady mają na celu zabezpieczenie się przed możliwością odrodzenia agresji niemieckiej.

MILITARYŚCI ORGANIZUJĄ POMOC TURECKĄ DLA PAŃSTW ARABSKICH?

LONDYN (MNS). Szwajcarska gazeta lewicowa „Voix Ouvriere“ powołując się na „autorytatywne źródło“ donosi, że rząd turecki za aprobałą ludzi, których gazeta nazywa „waszygtońskimi militarystami“, przygotowuje się do udzielenia wojskowej pomocy państwu arabskim w Palestynie. Zwracając uwagę na obecność w Ankarze amerykańskiej misji wojskowej, gazeta twierdzi, że turecki minister spraw zagranicznych Najmedin Satak, najgorętszy zwolennik planu pomocy państwu arabskim, sprowadził z USA wielkie ilości uzbrojenia (m. inn. 100 czołgów) ogólnej wartości 100 milionów dolarów.

Pismo szwajcarskie dodaje, że plan ten ma poparcie ministra obrony narodowej Stanów Zjednoczonych J. Forrestala oraz admirała Leahy, którzy uważają, iż w ten sposób może być najlepiej zorganizowana interwencja na rzecz państw arabskich, pozostawiając rządowi Stanów Zjednoczonych całkowitą swobodę w oficjalnych posunięciach.

STOSUNEK AMERYKAŃSKIEGO RUCHU SYJONISTYCZNEGO DO REPUBLIKI IZRAEL ZOSTANIE USTALONY NA MAJACYM SIĘ ODBYĆ ZJEZDZIE ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

NOWY JORK (ITA). Jak donoszą, w dniach od 2-go do 5-go lipca odbędzie się w Pittsburgu 51 doroczny Zjazd Amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej. Na zjeździe obecnych będzie około 2.000 delegatów, reprezentujących 650 organizacji okręgowych w 44 stanach.

Przemawiając na konferencji prasowej, prezydent organizacji dr Emanuel Neuman oświadczył, że zadaniem I-go zjazdu po proklamacji państwa żydowskiego będzie jasne zdefiniowanie przyszłych stosunków między amerykańskim ruchem syjonistycznym a Izraelem.

Na zjeździe wystąpił dr Neuman oraz przewodniczący wydziału Amerykańskiego dr A. H. Silver. Specjalna sesja będzie poświęcona akcji „Zjednoczonego Apelu Żydowskiego“ o zebranie 250 milionów dolarów. Na zjeździe wystąpi również przewodniczący „Apelu“, Henry Morgenthau.

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Dwaj urzędnicy konsulatu USA w Jerozolimie ofiarowali krew dla Kasy Chorych Histadru. Inni urzędnicy konsulatu również wyrazili życzenie ofiarowania krwi.

RACJE ŻYWNOŚCIOWE W JEROZOLIMIE.

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Racje żywnościowe w Jerozolimie już w ubiegłym tygodniu składały się z produktów różnego rodzaju. Mieszkańcy miasta otrzymali tuszeczki, makarony, mleko w proszku, a dzieci do lat 12 również sardynki. Dzienna norma chleba została zwiększona ze 160 do 200 gr.

MIESZKAŃCY TEL-AWIVU MOBILIZOWANI DO PRAC FORTYFIKACYJNYCH

TEL-AWIW (obsł. wł.). Komendant okręgu Tel-Awivu nakazał przerwanie wszelkich robót budowlanych na okres jednego tygodnia. Robotnicy budowlani będą w ciągu tego okresu zatrudnieni przy pracach fortyfikacyjnych.

TRYGVE LIE W PALESTYNI?

LAKE SUCCESS (Ita). Podano tu do wiadomości, że sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie ma udać się do Palestyny na inspekcję przebywającego tam personelu ONZ w liczbie 160 osób.

E. Kozaczko

Państwa ludowej demokracji wobec londyńskiej awantury

Uchwały konferencji londyńskiej sześciu państw (USA, Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga) w sprawie Niemiec wywołały zrozumiałą protest i oburzenie wszystkich postępów i demokratycznych sił świata, szczególnie państw bezpośrednio zainteresowanych.

Program londyński oparty na wytycznych linii politycznej anglo-amerykańskich kół rządowych zmierzających do umocnienia pozycji niemieckiego kapitału monopolistycznego oraz przekształcenia zachodnich Niemiec w bazę strategiczną USA dla przyszłej agresji w Europie — zmobilizował czujność miłujących pokój narodów, a szczególnie tych mas ludowych, które najdotkliwiej odczuły skutki agresji niemieckiej.

Pominięcie państw bezpośrednio zainteresowanych, w rozstrzygnięciu spraw dotyczących Niemiec stanowi naruszenie czterostronnych zobowiązań umowy poczdamskiej.

W notach skierowanych do Sojuszniczej Rady Kontroli, ministra spraw zagranicznych Francji oraz do rządów pozostałych państw — uczestników konferencji londyńskiej, rząd polski wyraźnie podkreślił bezprawność uchwał londyńskich, rozstrzygających jednostronnie sprawy Niemiec, należące do kompetencji Sojuszniczej Rady Kontroli oraz Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W nocy rządu R. P. do przewodniczącego Sojuszniczej Rady Kontroli czytamy m. inn.

„Już komunikat ogłoszony w Pradze dnia 18 lutego 1948 r. przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wskazywał na niebezpieczne tendencje w rozwoju sytuacji na terenie Niemiec, wynikające z naruszenia obowiązujących umów międzynarodowych. Tendencje te znalazły obecnie szczególnie dobitny wyraz właśnie w zaleceniach londyńskich”.

W nocy do Francji czytamy m. inn. „Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa bezpieczeństwa i pokoju, która była fundamentem 4-stronnych porozumień, musi opierać się w pierwszym rzędzie na uregulowaniu rozwoju gospodarczego Niemiec, zgodnie z interesem wszystkich narodów europejskich oraz konsekwentnej i wytrwałej demokratyzacji Niemiec”.

W obliczu niebezpieczeństwa odrodzenia się zaborczości niemieckiej, grożącej w pierwszym rzędzie sąsiadującym z Niemcami krajom słowiańskim, rząd polski zainicjował jeszcze w lutym br. praską konferencję ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Konferencja praska stanowiła przełom dla rządzących kół USA i W. Brytanii przed ostateczną realizacją ich planów dotyczących odrodzenia niemieckiego militarysty.

Związek Radziecki, który niejednokrotnie przestrzegał przed rozwiązywaniem problemu niemieckiego na bazie realizacji celów twórców zachodniego bloku — podkreślił, iż plany Nowego Jorku i Londynu w stosunku do Niemiec stanowią jawne naruszenie jałtańskich i poczdamskich uchwał.

Ostrzeżenia rządu radzieckiego oraz protest Polski, Czechosłowacji i Jugosławii zawarty w deklaracji praskiej nie powstrzymały rządów USA, Anglii i Francji — sygnatariuszy uchwał poczdamskich — od powzięcia jednostronnych uchwał londyńskich.

W ciągu trzech lat masy ludowe całego świata śledziły z niezwykłą uwagą bieg wydarzeń na arenie politycznej, oczekując rozwiązania najważniejszego problemu międzynarodowego — sprawy Niemiec bez rozwiązania której nie jest do pomyślenia bezpieczeństwo i pokój świata.

Posunięcia Nowego Jorku i Londynu tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej

wytworzyły zasłonę dymną wokół problemu niemieckiego i oddaliły nadzieję na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Pierwszym szczeblem planu rządzących kół USA i ich londyńskich wasali była grudniowa umowa z 1946 roku o zjednoczeniu amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej, która położyła podwaliny pod rozbięcie Niemiec i utworzenie zachodnio-europejskiego marionetkowego państwa.

Dalsze posunięcia twórców nowojorskiego planu Marshalla i londyńskiego planu wojskowego sojuszu krajów zachodnio-europejskich, skierowanego przeciw narodom wschodniej Europy — zmierzały konsekwentnie do wytyczono celu.

Improwizacja wszelkiego rodzaju komplikacji i trudności, powstałych rzekomo w toku ostatniego szczebla realizacji planów kliki imperialistycznej wobec Niemiec — miała niewątpliwie na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej świata odnośnie istotnych celów separatystycznych działań zachodnich państw w Niemczech.

Demaskując powyższą taktkę tygodnik „Nowoje Wremia” Nr 24 pisze m. inn.:

„Właśnie w tym celu francuska delegacja na początku konferencji londyńskiej zapewniała, iż jakoby zajmie „twardą pozycję” i nie będzie szedł na siłę dla zabezpieczenia interesów Francji w kwestii Zagłębia Ruhry. Pod ma-

ską demonstracyjnego oporu delegacja francuska w zupełności skapitulowała przed amerykańskim planem”.

Związek Radziecki przestrzegal, iż powzięcie uchwał w ramach londyńskiej konferencji nie może mieć mocy prawnej ani też międzynarodowego autorytetu. Bez udziału ZSRR i konsultacji państw zainteresowanych nie może być mowy o rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Inicjatorzy odrodzenia niemieckiej maszyny wojennej nie dali się skłonić do żadnych ustępstw i przypieczętowali raz obmyślony plan uchwałami londyńskimi.

Rządzące koła USA, W. Brytanii i Francji nie zdołały jednak uspić czujności mas ludowych i miłującej pokój opinii publicznej świata.

Charakterystyczne są nastroje liberalnych, konserwatywnych i skrajnie reakcyjnych kół londyńskich tuż po powzięciu znamienych uchwał.

Liberalny „Manchester Guardian” omawiając uchwały stwierdza m. inn.: że problem Niemiec nie został rozwiązany. „Times” uważa, iż konferencja londyńska oznacza duży postęp na drodze do wspólnej polityki mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec oraz podkreśla, iż problem utworzenia Trizonii wchodzi obecnie w sferę praktycznych możliwości politycznych. Skrajnie reakcyjne dzienniki „Daily Mail” i „Daily Graphic” podkreśliły, iż w najbliższym czasie pomiędzy mocarstwami zachodni-

mi a ZSRR nastąpi ostateczny rozłam na skutek rozwoju zagadnienia niemieckiego”.

Opinia publiczna Londynu i Nowego Jorku została zaniepokojona w chwili, gdy awantura imperializmu dobiega końca.

Zgoda rządu francuskiego na uchwały londyńskie wywołała zrozumiałą burzę ze strony opinii publicznej Francji. Autorytet rządu francuskiego został podważony.

Jednakże opór uświadomionych mas ludowych państw, sygnatariuszy uchwał londyńskich wobec zdradzieckiej polityki swych rządów nie wpłynął na zmianę ustalonego planu wobec Niemiec.

Wiernymi i nieustępliwymi szermierzami sprawiedliwego rozwiązania niemieckiego problemu pozostały państwa ludowej demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Rady tych państw kierujące się w swej polityce wewnętrznej i zagranicznej interesami szerokich mas ludowych i bezpieczeństwem świata — konsekwentnie opierają się na wytycznych jałtańskich i poczdamskich.

Bez udziału tych państw nie może być mowy o rozwiązaniu problemu Niemiec.

Bez rozwiązania problemu Niemiec w duchu uchwał poczdamskich i jałtańskich nie jest do pomyślenia długotrwały pokój świata.

Arabowie w państwie Izrael

(od ul. korespondenta z Tel-Awihu)

Spośród 350 — 400 tys. Arabów, którzy zamieszkiwali na obszarach wyznaczonych dla państwa żydowskiego, ponad 200 tys. ewakuowało się na tereny arabskie Palestyny, względnie do sąsiednich krajów arabskich. Oprócz ludności miast: Haify, Twerii i większości mieszkańców Jaffy ewakuowało się dotychczas od 50—70 wsi arabskich. Komentarzy prasy hebrajskiej podkreślają demoralizujący wpływ rzeszy uchodźców w miejscach ich tymczasowego pobytu, gdzie stają się oni ciężarem dla całego społeczeństwa arabskiego. Jest to jedynie jedna strona medalu. A oto druga:

a) Ewakuacja ludności arabskiej z terenów żydowskich jest atutem propagandowym w rekach przywódców arabskich, zmierzających do wytworzenia opinii, iż objęcie władzy przez Żydów na danych obszarach jest równoznaczne z wyniszczeniem, względnie wysiedleniem zamieszkałych tam Arabów. Fakt, że nie my zmusiliśmy Arabów do ucieczki, nie znajduje zrozumienia wśród niektórych kół społeczeństwa arabskiego, obalamuonych szumną propagandą represji.

b) Jeśli dotychczas wojna w Palestynie była przede wszystkim sprawą Arabów niepalestyńskich — obecnie może zająć pod tym względem poważną zmianą. Podżegacze wojenni w kraju po raz pierwszy mają widoki na osiągnięcie swego celu — wciągnięcie mas arabskich Palestyny do walki. Powstała bowiem armia zrozpaczonych, armia „dziesiątków” tysięcy Arabów palestyńskich, dla których wojna stała się walką o swe pola, dom i miejsce pracy. Kraje sąsiednie, które otwały swe granice dla napływu uchodźców, obecnie wysyłają spośród nich do Palestyny mężczyzn w wieku poborowym, którzy otrzymują przeszkolenie wojskowe, broń i wezmą udział w przyszłej rozgrywce. Z chwilą, gdy palestyńskie masy arabskie przystąpią do walki, wówczas sytuacja zmieni się poważnie. Arabowie palestyńscy będą walczyli i naczej niżeli syryjscy, względnie egipscy bezrobotni. W jednym z tajnych sprawozdań arabskich o nastrojach w armii Kaukadźiego czytamy:

„Wysłano nas tu, by ocalić Arabów palestyńskich. Lecz przekonaliśmy się, że położenie tutejszych Arabów jest o wiele lepsze od naszej sytuacji w Syrii”.

Poruszony problem musimy zbadać rów-

nież i z innego punktu widzenia, a mianowicie w związku z planami brytyjskimi. Jest faktem bezsprzecznym, że ucieczka Arabów z obszarów żydowskich jest dziełem Anglików. Oni to „radzili” Arabom Twerii, natychmiast po ustąpieniu z miasta band arabskich — opuścić je. Oni to siali zamęt w dzielnicach arabskich Haify w owych pamiętnych dniach: 22 i 23 kwietnia. Podczas, gdy żołnierze Hagany uspakajali Arabów i nawoływali do pozostania w mieście i kontynuowania w spokoju pracy, no przepędzeniu band — Anglicy szczyli panikę wśród Arabów i namawiali ich by uciekali do portu. gdzie zajęto się nimi wojsko brytyjskie. Z niezwykłą szybkością dostarczyli Anglicy środków komunikacyjnych dla ewakuacji z miasta około 15.000 Arabów. Również na skutek ich rady — mimo zapewnień Hagany — zostały ewakuowane wsie: Balad-Esz-Szaich, Hause i Jagur.

Wypadki w Haifie stanowią do dnia dzisiejszego zagadką dla wielu ludzi. Możliwie, że Brytyjczycy zaskoczeni byli zdolnością do planowania i realizowania, jaką wykazali Żydzi oraz nie spodziewali się tak szybkiego załamania się obrony arabskiej. Wówczas jednak, gdy nawoływali do opuszczenia miasta, dając tym samym sygnał do rozpoczęcia starć w mieście między Żydami a Arabami — nie mieli żadnych wątpliwości co do wyników. Wszystkie wyjaśnienia w sprawie wypadków w Haifie, składane przez nich później o tym, że jakoby „mieli na celu zapewnienie ewakuacji wojsk brytyjskich”, że „chcieli zabezpieczyć spokój na terenie rafinerii”, że „zamierzali udobroczyć Arabów, celem przeprowadzenia rozejmu” — nie wytrzymują krytyki. Zresztą podobne „względy” nie mogły wchodzić w rachubę w Twerii, a jednak i tam Anglicy namawiali Arabów do opuszczenia miasta, a nawet przynagli ich do tego kroku. Podobnie było i w innych miejscach. Czym więc wytłumaczyć, iż Anglicy byli zainteresowani w ewakuacji Arabów i to w jak największych rozmiarach?

Należy przypuszczać, że przyczyny takiego postępowania tkwią głęboko w podstawach polityki brytyjskiej w naszym kraju. Przez pewien okres czasu Anglicy usługiwali się konikiem „obrony Żydów przed Arabami”. Obecnie straciło to swą istotną wartość. Toteż Anglicy próbują wdrożyć „dosiać innego konia”, a mianowicie:

„obrony Arabów przed Żydami”.

Nic się nie zmieni w wyniku tego, że w miejsce wykorzystania „konika żydowskiego”, jak to miało miejsce w przeszłości — Anglicy dosiedli obecnie „konika arabskiego”. Dopóki władcy imperialistyczni pozostaną w kraju — nie będzie pokoju, porozumienia żydowsko-arabskiego, nie zniknie stałe napięcie wyczerpujące siły obu narodów, powstrzymujące rozwój kraju i jego rozbudowę. Tylko wspólnymi siłami można będzie pokonać rzeczywiste, wspólne obu narodom — wroga.

Arabskie koła nacjonalistyczne po zdobyciu Haify przez Żydów bezustannie nawoływały do całkowitego opuszczenia miasta przez ludność arabską, podczas gdy lewica arabska wzywała do pozostania w mieście, zorganizowania na nowo swego życia oraz bronięcia swych praw. Władze żydowskie również oświadczyły, że nie są zainteresowane w ewakuacji Arabów.

Przedstawiciele lewicy arabskiej nie są zainteresowani w działalności kół prawicowych. Odrzucają oni jednak hasło: „Nie ma wolności dla wrogów wolności, jeżeli stosowane jest wyłącznie w stosunku do Arabów”. Żądają oni nie tylko swobody działania dla Ligi Wyzwolenia Narodowego, lecz również i praw narodu arabskiego do organizowania własnego życia społecznego, ochrony swych interesów, swobody działania organizacji mas pracujących.

Działacze lewicy arabskiej, którzy pozostali w Haifie organizują obecnie swych zwolenników spośród znajdującej się w mieście ludności arabskiej oraz nawiązują kontakty z ewakuowanymi towarzyszami, żądając ich powrotu. Zamierzają oni kontynuować swą działalność. Po ucieczce czolowych działaczy prawicy, mają możliwość stanąć na czele życia społecznego mas arabskich w państwie Izrael. Dążą do wydawania miejscowej gazety arabskiej. W rozwoju wypadków w Haifie widzą oni próbę ogniową swego pozytywnego stanowiska wobec uchwały listopadowej ONZ, z której wynika, iż setki tysięcy Arabów żyć będą pod władzą żydowską. Przykład ten może — ich zdaniem — stać się punktem zwrotnym w stosunkach między Żydami a Arabami, i tym samym zniweczyć prowokacyjne zamiary kół reakcyjnych zainteresowanych w ich pogorszeniu, lecz może on jednak stać się oliwą na ogień.

P. SZTERN

Przed sesją Świat. Kongresu Żydowskiego

W dniach od 27 czerwca do 7 lipca Przed sesją Świat. Kongresu Żyd. br. odbędzie się w Montreux w Szwajcarii II-ga sesja Światowego Kongresu Żydowskiego. Wezmą w niej udział przedstawiciele około 60 skupisk żydowskich z całego świata. Będzie to więc jak gdyby parlament ogóln żydowski, reprezentujący rozprószone po wszystkich zakątkach kul ziemskiej naród żydowski. Druga Sesja Światowego Kongresu Żydowskiego rozpoczyna się w historycznym momencie po proklamacji państwa Izrael. Zagadnienie stosunku zarówno samego Kongresu, jak i poszczególnych skupisk żydowskich do państwa Izrael, określenie form politycznej i materialnej dlań pomocy, będą przedmiotem obrad sesji, która winna dać wyraz ogólnej solidarności całego narodu z walką państwa Izrael o utrwalenie niepodległości.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż obszerne rozpatrzenie powyższych zagadnień nie jest sprzeczne z ideą i praktyką Kongresu Żydowskiego, które obejmuje w swych ramach zarówno organizacje syjonistyczne jak niesyjonistyczne. Kierunek i zasięg działalności Światowego Kongresu Żydowskiego oraz Światowej Organizacji Syjonistycznej posiada określone granice. Tym niemniej pojawiające się ostatnio tendencje zmierzające do udzielenia konkretnej pomocy politycznej i materialnej państwu żydowskiemu są dowodem, iż walka o niezależny byt państwowy stała się w świadomości prawie wszystkich żydowskich organizacji politycznych sprawą całego narodu żydowskiego.

II-ga sesja Kongresu Żydowskiego zajmie się również skomplikowaną problematyką życia żydowskiego w świecie. Stosunek do aktualnych zagadnień politycznych w obliczu ofensywy reakcji i imperializmu przeciw demokracji — będzie prawdopodobnie głównym tematem dyskusji. Teoria „neutralności” — wyznawana przez wiele organizacji, szczególnie w Europie Zachodniej i Ameryce, musi się spotkać z ostrą krytyką ze strony wszystkich delegacji, reprezentujących postępowe elementy w społeczeństwie żydowskim.

Oprócz powyżej wymienionych zagadnień rozpatrywane będą: kwestia stosunku Kongresu Żydowskiego do odbudowy Niemiec; ocena odpowiedzialności narodu niemieckiego za zbrodnie wojenne; problem obozów i emigracji.

Szczególne miejsce w obradach zajmie kwestia walki z antysemityzmem i pomocy dla tych skupisk, które najwięcej ucierpiały wskutek rasistowskich dyskryminacji. Zjawiska antysemityzmu w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, w Południowej Afryce oraz w niektórych państwach Południowej Ameryki wymagają poważnej międzynarodowej akcji polityczno-prawnej i materialnej w stosunku do odnośnych rządów oraz ONZ, w której jak wiadomo Kongres jest reprezentowany.

Obok zagadnień politycznych na czoło obrad Kongresu wysuną się niewątpliwie problemy kultury żydowskiej, wymiany kulturalnej między osiedlami, planów wydawniczych, prasy i propagandy oraz zagadnienia młodzieży żydowskiej.

Z ramienia CKŻWP w obradach weźmie udział 9-cio osobowa delegacja reprezentująca wszystkie ugrupowania żydowskie i Kongregacje Religijne. Udział delegacji Żydów polskich jest wyrazem łączności ze skupiskami żydowskimi w innych krajach. Nasza delegacja winna tę łączność w czasie sesji Kongresu bardziej wzmocnić, dając w pierwszym rzędzie wyraz solidarności Żydów polskich z naszymi braćmi w państwie Izrael. W kwestiach kultury oraz walki z antysemityzmem winna nasza delegacja dążyć do scementowania wszystkich tych czynni-

ków, które pragną stać na straży postępowej, demokratycznej orientacji żydowskiej. Niewątpliwie luką w obradach Kongresu Światowego jest brak delegacji żydostwa radzieckiego, toteż w tym kierunku winna być również zwrócona uwaga zwłaszcza ze strony delegacji polskiej. Przyspiesze-

nie przystąpienia żydostwa radzieckiego do Kongresu stworzy zeń reprezentację żydostwa światowego.

Pomimo wielkich różnic w kwestiach politycznych pomiędzy różnymi delegacjami, ogólne zadanie obrony interesów skupisk żydowskich w krajach faszystów i reakcji, oraz pomoc w dzie-

dzinie konstruktywnej odbudowy życia żydowskiego we wszystkich krajach mogą być przez Kongres Światowy wypełnione. Obowiązkiem delegacji polskiej będzie dołożyć wszelkich wysiłków, by pomóc Kongresowi zadanie to wypełnić.

Z ośrodków żydowskich w świecie

Anglia

ŻYDOSTWO ANGIELSKIE ZEBRAŁO 100.000 FUNTÓW DLA IZRAELA

LONDYN (MNS). „Zjednoczony Palestyński Appeal” podał do wiadomości, iż żydostwo angielskie z wielkim entuzjazmem przyjęło apel Naczelnego Rabina wzywający do uczczenia pierwszego dnia święta Szawout jako dnia solidarności z Izraelem. W synagogach wygłoszono specjalne kazania okolicznościowe i jednocześnie wyrażono poparcie dla akcji „Zjednoczonego Apelu Palestyńskiego”. Donoszą, że w rezultacie Zjednoczony Appeal zebrał dodatkowo 100.000 funtów.

Afryka Płd.

AKADEMIA Z OKAZJI PROKLAMOWANIA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W ŻYDOWSKIM KLUBIE ROBOTNICZYM W JOHANNESBURGU.

JOHANNESBURG (kor. wł.). Odbędzie się tu z inicjatywy Żydowskiego Klubu Robotniczego oraz Haszomer Hacaír uroczysta akademія z okazji proklamowania państwa żydowskiego. Ogromna sala Klubu wypełniona była publicznością. Scena udekorowana była biało-niebieskimi i czerwonymi sztandarami.

Przed rozpoczęciem zebrania chór Haszomer Hacaír odśpiewał Techzaknę i Międzynarodówkę, po czym przedstawiciel Haszomer Hacaír w krótkich słowach wstępnych powitał zebranych i wezwał do uczczenia pamięci bojowników żydowskich w Palestynie minutową ciszą.

Akademii przewodniczył prezes Klubu F. Woronow. W przemówieniu swym m. inn. powiedział, że proklamacja państwa żydowskiego jest jednym z największych zwycięstw narodu żydowskiego i sił postępu świata.

Następny mówca, radca Wajnbern w przemówieniu swym wyraził wdzięczność Związkowi Radzieckiemu, który stoi w pierwszych szeregach walczących o państwo żydowskie. Przyjaźń Związku Radzieckiego pomoże nam w walce o wolność i lepszą przyszłość narodu żydowskiego w Palestynie.

Mówca z dumą wyraził się o Haganie, która bohatercko walczy, oraz podkreślił wielkie zasługi pracującej Palestyny w odbudowie kraju i walce o państwo żydowskie.

Radca Wajnbern ostro zaatakował reakcyjne państwa arabskie, oraz rząd brytyjski i politykę Bejina.

W imieniu Haszomer Hacaír wystąpił Ch. Szur. Podkreślił on znaczenie poparcia żydowskich aspiracji narodowych przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Wspomniał również o konieczności współpracy z masami arabskimi i wyraził nadzieję, że wkrótce oba narody będą mogły w pokoju budować wspólnie kraj dla dobra Żydów i Arabów.

Mówca podkreślił konieczność wzmocnienia ruchu chaluucowego. „Najlepszą odpowiedzią na płańce osiedla — powiedział on — jest tworzenie nowych osiedli.”

Po przemówieniach odbył się koncert. Akademii zakończyła się odśpiewaniem Hatikwy i Międzynarodówki.

DEMONSTRACJA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W AFRYCE POŁUDNIOWEJ.

JOHANNESBURG (kor. wł.). W związku z powstaniem państwa żydowskiego odbyła się tu, z inicjatywy południowo-amerykańskiej młodzieży syjonistycznej, demonstracja uliczna. Była to największa manifestacja młodzieży żydowskiej, jaka kiedykolwiek miała miejsce w tym mieście. Demonstracji przemaszerowali od szkoły na Wallmaran str., do Sali Miejskiej, gdzie odbył się wiec młodzieży. Wzdłuż całej trasy pochodu, publiczność entuzjastycznie witała maszerującą ze śpiewem na ustach młodzież wszystkich ugrupowań syjonistycznych. Ołbrzymi pochód ze sztandarami, transparentami i pochodniami wywarł na wszystkich ogromne wrażenie. Entuzjazm młodzieży udzielił się również i starszym, którzy włączyli się do pochodu.

Na placu przed Salą Miejską jak i w innych punktach miasta rozentuzjazmowana młodzież tańczyła horę i inne tańce palestyńskie.

ŻYDZI JOHANNESBURGA ŚLĄ POZDROWIENIA RZĄDOWI ŻYDOWSKIEMU.

JOHANNESBURG (kor. wł.). Ponad 6000 osób zebrało się w sali Rady Miejskiej na wiecu, urządzonym przez Federację Syjonistyczną Afryki Południowej, z okazji proklamacji państwa żydowskiego.

Niemilknięcymi oklaskami zebrani powitali moment wciągnięcia na maszt sztandaru żydowskiego. Zebranie rozpoczęło się odśpiewaniem Hatikwy.

Przemówienia wygłosili: przewodniczący Federacji Syjonistycznej Afryki Południowej B. Gering, przewodniczący Związku Gmin Żydowskich Afryki Płd. adw. B. A. Ettlinger, L. Tager, poseł do parlamentu M. Cantridge, dr. B. Frydman oraz przedstawiciel Hagany Joel Palgi.

Belgia

BRUKSELA (obsł. wł.). Związek zawodowy krawców żydowskich w Belgii powziął uchwałę ofiarowania umundurowania, bielizny i obuwia bojownikom Hagany.

Czechosłowacja

RUCH TURYSTYCZNY DO IZRAELA

PRAGA (Ita) Do Pragi przybył nacelnik biura turystycznego Izraela dr W. Bloch. Oświadczył on, że czynione są przygotowania celem należytego obsłużenia turystów, którzy przybędą do Palestyny. Dr Bloch zapowiedział szeroką akcję turystyczną do Izraela z chwilą normalizacji stosunków.

Z Pragi dr Bloch uda się do Oslo, gdzie będzie reprezentował Izrael na kongresie Międzynarodowego Związku Biur Podróży. Następnie odwiedzi on szereg krajów europejskich celem przeprowadzenia rokowań w sprawie przyszłego ruchu turystycznego do Palestyny.

Francja

TEATR ŻYDOWSKI W PARYŻU DLA HAGANY

PARYŻ (obsł. wł.). Dyrekcja teatru „Jikut” przeznaczyła wpływy jednego przedstawienia na rzecz Hagany.

Holandia

WYSTAWA ORT-u W AMSTERDAMIE

AMSTERDAM (obsł. wł.). Towarzystwo ORT w Holandii urządziło w Amsterdamie wystawę prac uczniów swych szkół. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele rządu i miasta Amsterdam.

Kuba

STUDENCI ŻĄDAJĄ UZNANIA IZRAELA

HAWANA (Ita) Federacja Studentów Uniwersytetów na Kubie zwróciła się do rządu z odezwą, w której domaga się uznania państwa Izrael.

Węgry

SZKOŁY ŻYDOWSKIE NA WĘGRZECH PO NACJONALIZACJI.

BUDAPESZT. Podczas swego pobytu w Budapeszcie, przewodniczący egzekutywy Światowego Zjednoczenia ORTu dr. A. Sygnalowski został przyjęty przez węgierskiego ministra oświaty Gyula Ortutay, który oświadczył, że w związku z nacjonalizacją szkół na Węgrzech, również szkoły żydowskie zostaną objęte państwowym systemem edukacyjnym. W szkołach żydowskich w dalszym ciągu będzie się odbywała nauka religii, języka hebrajskiego i historii Żydów.

U.S.A

KOŁOSALNE ZAINTERESOWANIE SPRAWAMI PALESTYNY W USA

WASZYNGTON (Ita) Zgodnie z ogłoszoną tu ostatnio statystyką poczty, napływającej do Białego Domu i Departamentu Stanu USA, podano do wiadomości, że największa ilość otrzymanych w ciągu ostatniego roku listów dotyczyła zagadnienia palestyńskiego. Z wszystkich zakątek kraju przybyło łącznie około 200 tys. listów i depech, w których autorzy krytykują, popierają lub też proszą o informacje w kwestii palestyńskiej.

Co najmniej połowa otrzymanej korespondencji dotyczy bezpośrednio kwestii podziału, przy czym prawie wszyscy autorzy zajmują stanowisko pozytywne w tej sprawie. Jest charakterystyczne, że znaczna część korespondencji zawiera stanowcze żądania w kwestii zniesienia embarga na wywóz broni do Izraela.

Następnego dnia po odstąpieniu USA od planu podziału, Departament Stanu otrzymał ogółem 30 tys. listów i depech zawierających ostre protesty przeciwko takiemu postępowaniu.

TYDZIEŃ MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

NOWY JORK (obsł. wł.). W Stanach Zjednoczonych proklamowany został tydzień młodzieży żydowskiej, który ma na celu wzmocnienie świadomości narodowej podrastającego pokolenia oraz zacieśnienie jego więzów z państwem żydowskim.

W ramach tygodnia odbyły się w różnych miejscowościach specjalne zebrania i imprezy.

PRZYJĘCIE HABIMY W ZWIĄZKU AKTORÓW ŻYDOWSKICH

NOWY JORK (obsł. wł.). Związek Aktorów Żydowskich w Ameryce urządził przyjęcie dla artystów Habimy.

Sala Związku była pięknie udekorowana sztandarami Izraela i Stanów Zjednoczonych oraz portretami Herzla i prez. Weizmana.

Wejście grupy Habimy powitali aktorzy żydowskiej Ameryki odśpiewaniem Hatikwy.

Z przemówieniami wystąpili: przewodniczący Związku Aktorów Gustaw Berger, Jakub Kalich, przew. Związku Aktorów R. Guskin, który w końcu swego przemówienia odczytał uchwałę o mianowaniu wszystkich artystów Habimy członkami honorowymi Związku Aktorów. Ponadto zaofiarował w imieniu Związku z okazji przyjazdu Habimy 250 dolarów na rzecz Keren Kajemet i 250 dolarów na rzecz Hagany.

W imieniu Habimy przemawiał Jehoszua Bertonow.

AKCJA KRWI NA RZECZ WALCZĄCYCH

NOWY JORK (obsł. wł.). Przed lokalami, transfuzji krwi dla żołnierzy Hagany gromadzi się codziennie wiele ludzi, pragnących ofiarować swą krew. Akcja ta przybrała tu masowy charakter i objęła również i nie-Żydów, głównie zgłaszają się Irlandczycy i Muzyjni. College w Brooklynie zgłosił udział wszystkich swych 2000 studentów w tej akcji. Krew swą ofiarował również znany Amerykanin, jak artysta filmowy John Garfield, członek Kongresu Sella i milioner Lui Rocker.

KSIĄŻKA O UDZIALE ŻYDÓW W RUCHU PARTYZANCKIM ZSRR

RZYM (obsł. wł.). Nakładem Robotniczego Komitetu Syjonistycznego w Ameryce wydana została książka byłego partyzanta a obecnego kierownika Centralnej Komisji Historycznej chaluucowej organizacji partyzantów i żołnierzy we Włoszech — Puchaeba pt. „Udział Żydów w ruchu partyzanckim ZSRR”.

Z.S.R.R.

TEATR IM. MICHOELSA W LENINGRADZIE

MOSKWA. Jak podaje gazeta „Ejnikajt” do Leningradu przybył moskiewski teatr żydowski im. Michoelsa.

Na dworcu w Leningradzie grupę artystów powitali przedstawiciele Wszechrosyjskiego Towarzystwa Teatralnego, Centralnego Domu Działaczy Sztuki i innych organizacji społecznych.

Przyjazd grupy moskiewskiego teatru żydowskiego wywołał wielkie zainteresowanie. Bilety zostały z ów wyczerpane.

A. Pasztejn

Dość igrania z ogniem

(Na marginesie prowokacji Irgunu)

Państwo Izrael oraz cały naród żydowski przeżywa ciężką i zarazem decydującą chwilę swej walki wyzwoleniczej o prawdziwą samodzielną narodową i państwową. Przeciwko nam działają potężne siły imperializmu, który — bądź w otwartej formie, a niekiedy w ukrytej, starając się przybrać szatę „niewinności” — czyni wszystko, by podciąć ostatnie nadzieje ludzkiego i narodowego bytu Żydów we własnej ojczyźnie. Przeciwko nam działają ciemne siły arabskiej reakcji feudalnej.

W tej wojnie, która równoległe z walką zbrojną, jest prowadzona na arenie politycznej, a jednocześnie przybiera wzorem napastników hitlerowskich charakter „wojny nerwów”, zdaliśmy dotąd i — miejmy nadzieję — nadal zdamy egzamin dojrzałości. Jiszuw żydowski w Palestynie nie zajął się, mimo osaczenia go ze wszystkich stron przez agresorów arabskich. — Wręcz na odwrót, na dzień rozejmu bilans zysków i strat na frontach wykazuje poważne aktywa po naszej stronie. Nasze straty, jeśli idzie o osiedla żydowskie — są nieznaczne, a ponadto wtargnęliśmy głęboko w teren nieprzyjaciela.

Wszystko to było możliwe tylko dzięki dzielnej i bohaterkiej postawie Hagany, a zwłaszcza jej bojowych grup Palmachu, rekrutujących się przeważnie z członków kibuców i młodzieży palestyńskiej, oraz — co jest nie mniej ważne — dzięki dyscyplinie narodowej całego jiszuwu żydowskiego w Izraelu.

Mimo to nie wolno nam przemilczeć faktu, że jednak działały i nadal działają pewne grupy, które przez cały czas wyłamywały się spod dyscypliny narodowej, grupy, które — nosiły i noszą charakter wybitnie reakcyjny. Czymże innym jest Irgun Zwał Leumi, wywodzący swój rodowód od bojówek, które zamordowały w r. 1934 socjalistycznego przywódcę robotniczego Chaima Arlozorowa, które zasiłały w swoim czasie żółte związki zawodowe, podpały lokale robotnicze i kluby młodzieży lewicowej, wyrażały przywódcom robotniczemu i napadały na żołnierzy Hagany; które terroryzowały spokojną ludność, wymuszając na bogatszych haraczkę pieniężną dla swoich celów oraz urządzały słynne „wypadki” do banków, składów i sklepów, grabiąc wszystko co się da.

Lecz to, czego dokonał „Ejcel” w niedzielę o północy przy wybrzeżu Izraela przekracza wszystko, czego dokonali odszczepieńcy do tej chwili.

Nie łatwo było zdecydować się Izraelowi na rozejm Bernadotte. Nosi on w sobie poważne niebezpieczeństwo narzucenia inna metoda tego, co zamierzał wróg imperia listycznie — feudalny uskutecznić na polu walki, a co mu się absolutnie nie udało: uszczuplić granice Izraela, ograniczyć imigrację żydowską i podkopać nasz samodzielną byt państwowy. Lecz rozejm został przez nas przyjęty jako pauza w dalszej walce o naszą słuszną sprawę. Właśnie państwo żydowskie, które powołała do życia decyzja ONZ, musi przestrzegać postanowień rozejmu działającego w imieniu Narodów Zjednoczonych tak długo, do póki druga strona nie pogwałci rozejmu i dopóki prawowite przedstawicielstwo rządu Izraela nie orzeknie, że rozejm został przerwany i nie wyda rozkazu do działania.

A oto w nocy z 20 na 21 dopłynął do brzegów Kfar Witkin okręt, wiozący na swym pokładzie kilkuset członków Irgunu, mających zasilić szeregi „Ejcel” oraz broń i amunicję. Gdy członkowie Irgunu zostali wezwani przez Cwa Hahagana Leisrael do oddania się w jej ręce w odpowiedzi otworzyli ogień, wzniciając tym walkę bratobójczą.

Nawoływaliśmy zawsze czynniki polityczne, stojące u steru kierownictwa Agencji Żydowskiej i Histadrutu, by położyły kres klacie faszystowskiej, przez zadanie jej ostatecznego ciosu. Ruch robotniczy w Palestynie był i jest dosyć silny, by wykonać to zadanie z honorem. Przestrzegaliśmy, że walka z za węgla, jaką prowadzili Irgunowcy z pojedynczym żołnierzem, czy policjantem brytyjskim, a bynajmniej nie z imperializmem angielskim ma właściwie zgoda inne cele i charakter; celem jej jest narzucenie swojej władzy demokratycznemu jiszuwowi żydowskiemu w Palestynie, a jej charakter jest czysto prowokacyjny. Partie: centrowe lub prawicowe unikały natomiast zaostrenia konfliktu z Irgunem Zwał Leumi. Przynajmniej, że niektóre czynniki robiły to niekiedy w dobrej

wierze, lecz niemniej prowadziło to do fatalnych skutków. Mówiono nam, że w czasie totalnej walki z nami muszą wszystkie siły żydowskie być zjednoczone. Wiedzieliśmy, że „chęć” do porozumienia ze strony Irgunu ma za cel przygotowanie nowej prowokacji i nowego wyłamania się spod ogólnej dyscypliny.

Gdy nasza walka z reżymem Białej Księgi nosiła charakter wzmożonej aliji i działalności kolonizacyjnej, gdy każdy okręt maapilim i każde nowozałożone osiedle w Negewie, czy w Galilei było dotkliwym i silnym ciosem zadawanym władzy mandatariusza w Palestynie — oni wysadzali w powietrze King Dawid. Gdy przeszliśmy do zorganizowanej walki zbrojnej z bandami arabskimi, podjudzającymi przez władze angielskie — oni prowadzili walkę na tyłach, na ulicach Tel-Awiwu, grabiąc mienie ludności, atakując składy amunicji Hagany, które przecież zasiłały pobliski front jaffski. Gdyśmy zajmowali — na skutek narzuconej nam walki — umocnione pozycje arabskie — oni przechodzili do zajętą już przedtem przez Hagana, a opuszczoną na skutek posuwania się linii frontu naprzód, punktu arabskiego i glosili o swych rzekomych zwycięstwach. — Podczas akcji mobilizacyjnej do Hagany w Erec, gdy wróg stał u wrót nowonarodzonego państwa Izrael — dziesiątki i setki młodych ludzi zabawiali się w dancinгах tel-awiwskich, legitymując się przynależnością do „Ejcel”.

Przed zawarciem ostatniej umowy między Hagana a Irgunem żądaliśmy bezwzględnej likwidacji tego ostatniego. Prze strzegaliśmy przed pozostawieniem jakiegokolwiek autonomii Irgunowi. Według umowy, wraz z ogłoszeniem państwa Izrael,

Irgun miał jako prywatna armia się rozwiązać, jego żołnierze mieli być wcieleni do armii żydowskiej, a wszelka akcja pieniężna w Palestynie i za granicą na rzecz „Ejcel” miała być automatycznie przerwana. O to w odpowiedzi naiwnej wierze niektórych działaczy politycznych zabrał głos rzecznik Irgunu i oświadczył, że nigdy nie mieli zamiaru rozwiązywać swojej organizacji; że proklamacja państwa Izrael pozwala im natomiast wyjść z podziemia i ujawnić się, wprawdzie nie w postaci grup wojskowych, lecz „politycznych”.

Pod zamaskowaną nazwą „Ruchu Wolności” działacze będą nadal bojówki Irgunu. Jeruzolima — według tego oświadczenia — w ogóle nie jest objęta umową. A ponieważ tam zachowują oni swój pierwotny charakter muszą kontynuować w dalszym ciągu „akcję” pieniężną. „Ejcel” po prostu drwi ze wszelkich podpisanych przezeń umów. Jak podkreślił, dla nas nie jest to nowością. Tylko naiwni przywódcy reformistyczni mogli ludzi się, że będzie inaczej po podpisaniu przez „Ejcel” umowy.

To, co zaszło na wodach Kfar Witkin nie jest już tylko aktem separatyzmu... Mimo wszelkich hamulców, wynikających z konieczności ostrożnego osądzania wypadków w tak ciężkiej dla nas sytuacji, musimy niedwuznacznie powiedzieć, że obiektywnie — a nie wiemy, czy tylko obiektywnie — zakrawa to na jawną prowokację, do której mógł się ktoś trzeci przyczynić, a z której już bez wątpienia skorzystają nasi wrogowie oraz te czynniki, które wahają się między „neutralnością” a nieprzyjaznym do nas stosunkiem. W żmudnej najszybszej pracy i w zmaganiach na arenie militarnej i politycznej „Ejcel” wymierzył cios, który może być brzemienny w skutki.

Zresztą nie jest to pierwszy wypadek. Tak było ze słynną bombą rzuconą przez „Ejcel” na targ arabski w Haifie podczas rozruchów w latach 1936 — 1939. Tak było kilka miesięcy temu, gdy napadając na Arabów pracujących w rafineriach Haify, sprowokowano spokojną ludność miejscową, powodując w odpowiedzi masakrę kilkunastu Żydów. Tak jest i teraz.

Jesteśmy narodem walczącym o ostatnią szansę do życia. Dlatego też nie wolno nam bagatelizować najnowszego „wyczynu” odszczepieńców. Jednym z kardynalnych nakazów w chwili obecnej jest nie tylko zwycięstwo na froncie politycznym, a jutro być może znów na polu walki orężnej, nie tylko przygotowanie się do tej walki, lecz niemniej zniszczenie prowokatorskich elementów od wewnątrz. Tak czyni naród świadomy swych celów, swej drogi i taktyki przez siebie obranej. Nie wolno nam zamykać oczu na niebezpieczeństwa i bawić się w niemaleń mierze zależy, nasze zwycięstwo.

To z czego zdawaliśmy sobie sprawę od dawna, musi dotrzeć do świadomości każdego Żyda w Izraelu i poza jego granicami, do wszystkich partii politycznych i grup społecznych działających w Palestynie i w całym narodzie żydowskim. Z biernego stosunku pewnych „liberalnych” kół do Irgun Zwał Leumi musi się bezwzględnie przejść do aktywnego jego zwalczania. Przed żadnym byłym członkiem „Ejcel” nikt nie zamknie drogi do pracy i walki w szeregach armii żydowskiej, Cwa Hahagana Leisrael, lecz Irgun Zwał Leumi w jakiegokolwiek bądź formie musi przestać istnieć. Od tego w niemaleń mierze zależy nasze zwycięstwo.

Socjalistyczne tygodniki angielskie o sytuacji w Palestynie

Oba socjalistyczne tygodniki angielskie „Tribune” oraz „New Statesman and Nation” zamieściły artykuły wstępne o czynionych wysiłkach, zmierzających do ustanowienia trwałego pokoju w Palestynie. Szczególnie uszczypliwe komentarze w kwestii roli rządu brytyjskiego w tych rokowań zamieszcza „Tribune”. Czytamy tam co następuje:

„Nie ma oznak, by wrogość rządu labourystowskiego wobec państwa Izrael zmniejszyła się choćby na jotę. Na odwrót Foreign Office znów lansuje pogłoski podkreślające, że konieczne jest ustalenie wspólnej anglo-amerykańskiej polityki wobec Palestyny. Prawdą jest, że brytyjski plan rozwiązania kwestii palestyńskiej — t. zw. plan Morrisona, przewidujący stworzenie kantonów żydowskich w państwie arabskim — został obecnie porzucony. Nowe sugestie rządu (wysunięte już przedtem przez Hektora Mac Neila) przewidują ewentualne uznanie państwa żydowskiego, nie w jego obecnych granicach, lecz na obszarze

zredukowanym do minimum z wyłączeniem Haify. Przepuszcza się widocznie, że można by było zmusić Żydów do uległości przez wznowienie ataków arabskich, kontynuowanie blokady ekonomicznej Izraela i całkowite przerwanie dopływu nafty. Pozostałe obszary Palestyny zostałyby wówczas rozdzielone pomiędzy sąsiadujące z nią państwa arabskie.

Należy poczynić kilka uwag na marginesie tego nowego, ciekawego planu. W wypadku jego urzeczywistnienia kosztowna „zimna wojna” między W. Brytanią a państwem Izrael będzie trwała nadal. Plan ten ignoruje zupełnie nie tylko poglądy Żydów palestyńskich, lecz również i Arabów palestyńskich, którzy czują się niewątpliwie gorzej pod władzą „oświeconych despotów” królów Iraku, Transjordanii i Egiptu. Jest również bardzo naiwnym przedstawiać takie sugestie rządowi amerykańskiemu właśnie w przededniu wyborów prezydenckich. Sukces hr. Bernadotte, który zdołał osiągnąć rozejm w Palestynie w tak krótkim

czasie po ewakuacji wojsk p. Bevina z Palestyny, dowodzi, że dobre czasy polityki brytyjskiej przejrzyście opartej na nafcie, strategii i dwulicowości — minęły.

„New Statesman and Nation” podkreśla fakt, że Żydzi przyjęli rozejm pod warunkiem uznania państwa Izrael, Arabowie zaś pod warunkiem cofnięcia tego uznania. „Konflikt, który spowodował porażkę 18 komisji, pozostaje niezmienny. Może on być rozwiązany tylko wówczas, jeżeli W. Brytania i Ameryka użyją całego swego wpływu, by obie strony wysunęły umiarkowane żądania. Jest to niemożliwym tak długo, jak długo Ameryka uznaje państwo Izrael, lecz nie uznaje Transjordanii, podczas gdy Wielka Brytania na odwrót, uznaje Transjordanie odmawiając jednocześnie uznania państwa Izrael. Przez to oba mocarstwa dodają odwagi ekstremistom obu stron. Na nieszczęście polityka brytyjska jest głęboko zawikłana w intrygi antysyjonistyczne; jak głęboko — dowiemy się o brytyjskim udziale w arabskiej agresji z Białej Księgi, która zostanie w najbliższych dniach opublikowana przez Rząd Tymczasowy państwa Izrael. Decyzja wprowadzenia embarga na broń na okres rozejmu jest niedostateczna, by przekonać Ligę Arabską, że nie posiada ona bezwzględniego poparcia Bevina w jej wysiłkach zniszczenia państwa żydowskiego. Pan Mayhew argumentował przed kilkoma dniami w Izbie Gmin, że uznanie państwa Izrael byłoby aktem politycznej interwencji. Jest to wręcz niezgodnie z prawdą. Przez dwa lata aktywnie interweniowaliśmy w kierunku uniemożliwienia stworzenia państwa żydowskiego. Nikt nie uwierzy w naszą bezstronność pók nie uznamy państwa Izrael i nie przekonamy p. Trumana o konieczności uznania Transjordanii. Gdy nastąpi to, zaistnieje możliwość obszerniejszych rokowań pokojowych, aniżeli wstępne rozmowy, które obecnie przeprowadza hr. Bernadotte na wyspie Rhodos.

Min. Szertok o prowokacji Irgunu

LONDYN. Jak donoszą z Tel-Awiwu, minister spraw zagranicznych Mosze Szertok oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Izraela zdecydowany jest przedstawić się stanowczo wszelkim próbom anarchii wojskowej lub politycznej. Minister wspominał o próbie organizacji Irgun rozładowania statku z bronią u wybrzeży Tel-Awiwu. Broń ta wystarczyłaby do wyposażenia więcej niż jednej brigady. Wojska żydowskie nie dopuściły do wylądowania statku, oznaczałoby to bowiem pogwałcenie rozejmu. Państwo Izrael wykona swe zobowiązania międzynarodowe. W sprawach zasadniczych, związanych z autorytetem władz, dyscypliną armii i zobowiązaniom międzynarodowym nie może być kompromisu.

Nocy ubiegłej doszło do drobnych starć między członkami organizacji Irgun a wojskami rządowymi.

ZYWNÓŚĆ DLA JEROZOLIMY.

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Do Jeruzolimy przybywa obecnie codziennie 100 ciężarówek z żywnością. Głównym problemem jest dostawa świeżych warzyw, których Jeruzolima była pozbawiona w ciągu siedmiu miesięcy. Planuje się również przywóz świeżego mięsa. Ilość wody w mieście nie jest dotychczas wystarczająca, ponieważ Arabowie nie uruchomili stacji pomp w Ras-El-Ein. Kwestia elektryczności nie została jeszcze rozwiązana, wobec czego miasto w ciągu tygodnia pozostanie prawdopodobnie bez światła.

H. Emdin (Moskwa)

Anglo - amerykańskie manewry w związku z rozejmem w Palestynie

12-go czerwca, nazajutrz po wejściu w życie rozkazu hrabiego Bernadotte o zawieszeniu broni w Palestynie, dziennik londyński „Times” mimowoli zdradził cele, jakie przyświecały anglo-amerykańskim organizatorom rozejmu: „Jeżeli dopuścimy, aby Żydzi i Arabowie osiągnęli porozumienie na wyspie Rodos w drodze bezpośrednich pertraktacji, fiasko jest nieuniknione. Bez kierownictwa z zewnątrz nie da się niczego osiągnąć, a kierownictwo takie mogą zapewnić tylko Anglia i Stany Zjednoczone. Dlatego też — konkluduje „Times” — rządy USA i W. Brytanii powinny uregulować między sobą kwestie sporne i przedłożyć obu stronom wspólnie opracowany plan”. W podobny sposób pisał dzień wcześniej „Manchester Guardian”.

Jakż jest ten „wspólnie opracowany plan” o który tak troszczy się prasa brytyjska? — Ten sam „Manchester Guardian” odpowiada jasno na to pytanie.

„Granice, ustalone przez Generalne Zgromadzenie ONZ nie są ostatecznie wytyczone. Można je łatwo zmienić. Nie ma żadnej poważnej przyczyny, która przeszkodziłaby w podziale arabskich części Palestyny pomiędzy państwa arabskie”. Takimi „argumentami” operuje również prasa amerykańska, która reprezentuje interesy ekspansjonistów z oceanu. „New York Times” na przykład utrzymuje, że porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią w kwestii palestyńskiej jest konieczne, gdyż „porozumienie takie nie tylko położy kres niebezpiecznemu zagadnieniu międzynarodowemu, które wywołało już pożar na Bl. Wschodzie, lecz również przyczyni się do dalszej konsolidacji świata zachodniego w jego walce przeciwko Rosji”.

Tak więc celem „wspólnej polityki” Anglii i USA na Bliskim Wschodzie nie jest bynajmniej obrona i zapewnienie elementarnych praw narodów Palestyny ani też obrona młodego państwa żydowskiego Izrael przed agresją ze strony reakcyjnych klik arabskich. Celem tej polityki jest natomiast przeprowadzenie w separatystyczny sposób rewizji uchwały Narodów Zjednoczonych i zastąpienie jej przez imperialistyczne porozumienie między Londynem i Waszyngtonem. Następnym celem jest przygotowanie nowych kombinacji politycznych, skierowanych przeciwko ludności palestyńskiej i wykorzystanie państwa żydowskiego w interesach anglosaskich.

Ten sposób „rozwiązania” kwestii palestyńskiej drogą zdławienia dążeń narodów do niezależności jest charakterystyczny nie tylko dla brytyjskich kół rządowych, które przyczyniły się do wzniesienia krwawej wojny w Palestynie. Pomijając bardzo niezręczne zygaski koniunkturalne dyplomacji amerykańskiej, jasnym jest, że głównym celem monopolistów amerykańskich jest wciągnięcie Bliskiego Wschodu i między innymi Palestyny do pułapki, gdzie czeka je niewolnictwo. W robocie tej USA posługuje się swym młodszym partnerem angielskim, którego równocześnie zmusza do ograniczenia swych apetytów. Dotychczasowy przebieg obrad Rady Bezpieczeństwa nad sprawą rozejmu jest najlepszym dowodem tego, jak nieszczerze i obłudne jest stanowisko USA, które głoszą swą sympatię dla państwa Izrael, a w rzeczywistości pomagają w pogłębieniu konfliktu i wytwarzają jak najgorsze warunki dla tego państwa.

Wiadomo powszechnie, że jak lekkim sercem delegat USA w Radzie Bezpieczeństwa Warren Austin rzekł się swojej własnej rezolucji potępiającej agresję państw arabskich w Palestynie, rezolucji, która została poparta przez delegata radzieckiego. Wiadomo, że jaką błyskawiczną szybkością Austin przestawił się z popieranej początkowo przez siebie, jedynie słusznej i skutecznej rezolucji, zgłoszonej przez delegata ZSRR — na „ulepszenie” wprowadzone przez propozycję angielską o czterotygodniowym rozejmie.

Zamiast przyjęcia propozycji delegatów Zw. Radzieckiego i Ukrainy o wydaniu rozkazu o przerwaniu działań wojennych i zapewnieniu wszelkimi środkami, będącymi w rozporządzeniu Rady Bezpieczeństwa wypełnienia tego rozkazu — większość Rady przy aktywnym udziale USA przyjęła brytyjską rezolucję, która wyraźnie miała na celu pozabawienie państwa żydowskiego możliwości umocnienia jego siły obronnej. Rezolucja ta miała na celu równoczesne udzielenie państwu arabskim prawie nieograniczonej swobody dla przygotowania się do dalszej ofensywy. Wielu komentatorów oceniło zgodę amerykańskiego delegata na brytyjską propozycję za symptom anglo-amerykańskiego tajnego porozumienia przeciwko państwu żydowskiemu, które stawiało silny opór agresorom.

Wydarzenia, które nastąpiły po powzięciu przez Radę Bezpieczeństwa uchwały z dnia

29 maja, potwierdziły całkowitą słusność zdania komentatorów i jeszcze raz wykazały, że prowadzone są zakulisowe manewry anglo-amerykańskie, poza ramami ONZ. Dowodem tego jest fakt, iż rozkaz o przerwaniu działań wojennych został wydany dopiero dwa tygodnie po uchwale Rady Bezpieczeństwa mimo, że tak długa zwłoka nie była niczym usprawiedliwiona. Świadczy o tym również bezprawne porozumienie między USA i W. Brytanią w kwestii wyznaczenia obserwatorów w Palestynie dla kontrolowania realizacji zawieszenia broni, oraz stanowcze dążenie do wyłączenia z tej kontroli przedstawicieli Związku Radzieckiego.

Obecność ludzi, którzy obiektywnie oceniają sytuację i wychodzą z założenia szanowania demokratycznych praw narodów — mocno nie podoba się politykom anglo-amerykańskiego bloku, pragnącym przeprowadzić wszystkie swoje transakcje w tajemnicy przed opinią publiczną świata.

W związku z powyższym, należy podkreślić niektóre posunięcia mediatora Bernadotte, które naruszają interesy państwa Izrael w szeregu poważnych kwestiach. Charakterystycznym jest, że do ostatniego czasu Bernadotte utrzymywał ściślejszy kontakt z Arabami, aniżeli z Żydami. List rządu państwa żydowskiego do Bernadotte, opublikowany 10 czerwca w Nowym Jorku wskazuje na powyższe okoliczności. W liście jest podkreślone, iż w przeciągu dwóch dni do czasu wydania rozkazu o zawieszeniu broni, rozjemca posiadał bezpośredni kontakt jedynie z Arabami i nie konsultował się z żydowskimi przedstawicielami odnośnie ostatecznych warunków zawieszenia broni. Perfidne „komentowanie” zagadnienia migracji przez Bernadotte wywołało protest rządu żydowskiego.

Mimo, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 maja mówi jedynie o zakazie mobi-

lizacji i szkolenia wojskowego osób przybywających na terytorium walczących stron, rozjemca powiął w tej sprawie „samodzielna” uchwała, mocą której zakazowi przyzwania do Palestyny podlegają mężczyźni w wieku poborowym.

W związku z powyższym minister spraw zagranicznych państwa Izrael Szertok słusznie oświadczył, iż stanowisko Bernadotte koliduje z tekstem rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Specjalny przedstawiciel państwa Izrael w Waszyngtonie Epsztejn oświadczył 11 czerwca przedstawicielom prasy, iż mediator ONZ Bernadotte „przekroczył swoje kompetencje”, ograniczając imigrację mężczyzn w wieku poborowym do państwa Izrael. „Jeżeli warunki zawieszenia broni, — podkreślił Epsztejn, — zostaną zrealizowane w duchu żądań arabskich agresorów oraz prowadzenia dyskryminacyjnej polityki wobec Żydów, którzy bronią się, nie ulega kwestii, iż opinia publiczna państwa Izrael odrzuci zawieszenie broni”.

Epsztejn zaznaczył, iż wprowadzenie w życie zeszłorocznej rezolucji sesji Generalnego Zgromadzenia o podziale Palestyny na dwa państwa „jest jedyną realną propozycją, która może być zaakceptowana przez państwo Izrael”. Podkreślił on również, iż uchwała ta pozostaje w mocy niezależnie od rezultatów pertraktacji i obrad.

Zawieszenie broni, — oświadczył on, — zakończy się fiaskiem, o ile zostanie wykorzystane celem realizacji „nowego rozwiązania” kwestii palestyńskiej.

Obóz demokracji, który gorąco poparł radziecką rezolucję w Radzie Bezpieczeństwa o zawieszeniu broni oraz powitał konsekwentną obronę ze strony Związku Radzieckiego słusznych interesów młodego państwa żydowskiego oraz całej ludności Palestyny, demaskuje intrygi kół imperialistycznych Stanów Zjednoczonych i Anglii, ich cele w Palestynie oraz istotny sens obecnego zawieszenia bro-

ni. Henry Wallace, kandydat trzeciej partii na stanowisko prezydenta, charakteryzując zawieszenie broni w Palestynie podkreślił, iż „to zawieszenie broni jest obliczone na uchylenie się od planu ONZ o podziale oraz oczyszczenie drogi dla zakulisowych pertraktacji między angielskimi i amerykańskimi politykami dla nowego uregulowania spraw”.

Podkreślając, iż uregulowanie tych spraw na bazie anglo-amerykańskich pertraktacji będzie przeprowadzone kosztem państwa Izrael, Wallace żądał, by rozejm został wykorzystany przez ONZ dla wprowadzenia w życie uchwały o podziale bez jakiegokolwiek uszczerbku terytorium i niepodległości narodu państwa Izrael. Wallace zaproponował również by ONZ wysunęła żądanie całkowitej ewakuacji arabskich sił zbrojnych z Palestyny oraz zastosowania sankcji przeciwko wszystkim agresorom w Palestynie włączając Brytyjczyków.

Dziennik „New York Post” twierdzi, iż obecne zawieszenie broni oznacza „neutralność i obiektywizm w stylu Beyna, przyjaźń w stylu Trumana, poparcie demokracji za granicą — w stylu Forrestala oraz zachowania amerykańskiego prestiżu i konsekwencji — w stylu Loy Hendersona”.

Partia komunistyczna Stanów Zjednoczonych w oświadczeniu dla prasy również popierała uchwałę o zawieszeniu broni w obecnej formie, uważając, iż stawia ona państwo Izrael „wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa”. Partia komunistyczna wyzywa natychmiast do utworzenia Komisji Rady Bezpieczeństwa z udziałem ZSRR celem realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia o utworzeniu w Palestynie dwóch niepodległych państw.

Wszystkie postępowe siły świata ze Związkiem Radzieckim na czele żądają sprawiedliwego i demokratycznego uregulowania kwestii palestyńskiej zgodnie z zasadniczymi interesami narodów Palestyny.

J. Kimchi

Wrażenia z Palestyny

Opuściłem Londyn około 4-tych miesięcy temu. Połowę tego czasu spędziłem w krajach arabskich, odcięty od świata — drugą połowę zaś w Palestynie. Oczekiwałem, że gdy wrócę do Londynu odnowię mój przestarzały zapas wiadomości o polityce światowej, przeczytam znów „Times” oraz tygodniki, posłucham rzecznika Foreign Office i odzyskam równowagę duchową, którą tak łatwo traci się na Środkowym Wschodzie. Od czasu mego powrotu minął tydzień i obecnie czuję, że tu w Londynie jestem niemniej oderwany od wydarzeń, aniżeli będąc w Afryce Północnej lub Palestynie, gdzie miałem możliwość komunikowania się ze światem zewnętrznym. Społeczeństwo brytyjskie, prasa i — podejrzewam nie bez podstaw — nawet rząd JKMOści nie mają widocznie najmniejszego pojęcia o tym, co się dzieje na Środkowym Wschodzie, a szczególnie w Palestynie.

Ostatnie dwa miesiące przebywałem w Palestynie. Przybyłem tam jeszcze zanim sytuacja stała się korzystną dla Żydów. Ponieśli oni wówczas w miniaturze porażkę wojskową oraz stali przed poważną katastrofą polityczną. Amerykanie wycofali się z planu podziału. Arabowie atakowali centrum obszarów żydowskich. Hagana nie posiadała innej broni poza karabinami maszynowymi. Jerozolima była izolowana od reszty kraju. Dwa brytyjskie kontrtorpedowce w dzień i w noc patrolowały wybrzeże, by nie dopuścić importu broni i można było dostrzec je codziennie z plaży Tel-Awiwu. Gdy przybyłem do Palestyny czułem się trochę niepewnie. Poprzedniego dnia byłem w Bagdadzie. Irackie gazety opublikowały wówczas wiadomość z Londynu, że nawet rząd brytyjski dziwi słabość wykazaną przez Hagana. W Bagdadzie można było odnieść wrażenie, że Żydzi są u kresu swych sił, że katastrofa jest sprawą tygodni, a może nawet dni.

Żydzi w Lyddzie nie wykazywali podobnych obaw o swą przyszołość. Nastrój był raczej wesoły. Młodzież twierdziła: To nie, nie mamy żadnych przyjaźni — mamy natomiast Hagana. Nikt nie załamywał rąk. Wszędzie widziałem intensywne przygotowania do wojny. Pasażerowie podróżowali w opancerzonych autobusach pod ochroną uzbrojonych żołnierzy i dziewcząt. Wojsko brytyjskie często zatrzymywało autobusy,

w poszukiwaniu broni. Jedyną dozwoloną ochroną była żydowska policja pomocnicza.

W Tel-Awiwie życie wydawało mi się nawet zbyt normalne. Na Allenby Street było gwarno. Sklepy mogły zaspokoić nawet najbardziej wybredną kobietę. Kawiarnie — pełne ludzi. Kina, teatry i sale koncertowe — otwarte jak normalnie. Oczywiście, każdego dnia było kilka osób zabitych lub rannych. Strzelcy arabscy z Jaffy ostrzeliwali niektóre większe ulice i trafiali nawet w ludzi na Allenby Street. Niektórzy mieszkańcy Tel-Awiwu zostali zabici, gdy przyglądali się wystawom sklepowym. Jednak, jakkolwiek wydawało by się dziwnym — wszystko to dodawało żądzy życia. Były to najpiękniejsze godziny Tel-Awiwu i ludzie nie ujawniali na zewnątrz ani heroizmu, ani też tragizmu. W sobotę z rana, jak zwykle, dziesiątki tysięcy spacerowiczów przechadzało się po plaży, odległej o milę od pozycji strzelców w Jaffie. Było to oczywistym szaleństwem, lecz zarazem przejawem siły ducha. Bez wewnętrznego opanowania nie osiągnęliby Żydzi takich rezultatów jak obecnie.

Gdy przybyłem do Tel-Awiwu moja sąsiadka w hotelu otrzymała właśnie list ze Szwajcarii, w którym przyjaciele doradzali jej, by przesała do nich swe dzieci, „gdź Tel-Awiw znajduje się około 30 mil od frontu”. W tym samym czasie w Jaffie u progu Tel-Awiwu żyło 50 tysięcy Arabów i stacjonował garnizon 2000 żołnierzy „armii wyzwolenia”. Wysunięte pozycje strzelców arabskich znajdowały się około 500 metrów od najbardziej ożywionej dzielnicy handlowej Tel-Awiwu. Arabski punkt oporu — Ramle — na drodze do Jerozolimy znajduje się zaledwie 7 mil od Tel-Awiwu i 4 mile od Rechowot. Na linii Tel-Awiw — Rechowot kursują codziennie autobusy mijając o dwie mile pozycje arabskie w Ramle. W całym kraju można znaleźć osiedla lub miasta żydowskie odległe o milę lub dwie od pozycji arabskich. Gdy więc Egipcjanie podają, że znajdują się o 15 mil od Tel-Awiwu — mieszkańcom stolicy wydaje się to bardzo wielką odległością.

Te miniaturkowe odległości dopomagają do pisania komunikatów wywierających ogromne wrażenie. Wszelkie posunięcie się naprzód — a także cofnięcie się przybliża armie arabskie o kilka mil do jednego z ważnych centrów żydowskich, szczególnie

dlatego, że nigdy nie znajdowali się o wiele dalej. Stwierdziłem jednak, że komunikaty arabskie są swego rodzaju unikatami. Donoszą one o bitwach, które nigdy nie miały miejsca, oraz o zajęciu miast i osiedli, których nigdy nawet nie widzieli. Byłem na śniadaniu w Miszmar Haemek tego samego dnia, gdy Fawzi Kaukadzi doniósł o zajęciu tego osiedla i zawieszeniu tam flagi arabskiej. Byłem świadkiem pierwszej wielkiej bitwy o Latrun, gdy komunikat arabski doniósł, iż na polu walki pozostało 800 zabitych Żydów. W bitwie tej nie brała nawet udziału taka liczba żołnierzy żydowskich. Straty Żydów wyniosły wówczas 29 zabitych i 20 rannych.

W dzień po opuszczeniu Palestyny kupiłem dziennik egipski „Bourse Egyptienne”. Pod ogromnym nagłówkiem mieściła się wiadomość Associated Press z Bagdadu o przerwaniu drogi Tel-Awiw — Haifa przez armię iracką, o okrążeniu Tel-Awiwu oraz zajęciu przybrzeżnego miasta żydowskiego Natania w połowie drogi Tel-Awiw — Haifa. Zamieszczona była również mapa dokładnie ilustrująca powyższą wiadomość. Mogło to być prawdą. Miliony na wschodzie, w Europie i w Stanach Zjednoczonych uwierzyły temu. Associated Press jest przecież jedną z największych agencji prasowych na świecie i z pewnością upewniła się co do słuszności tej wiadomości przed jej podaniem. Jedyną rzeczą, która mnie zadziwiła, był fakt, że wczoraj, kiedy miały podobno zajść te wydarzenia, podróżowałem wraz z żoną taksówką po przerwanej jakoby przez armię iracką drodze z Tel-Awiwu do Haify i przejechałem przez Natanię zajęta na mapie dziennika egipskiego przez wojska irackie. Rzeczywiście wojska irackie pojawiły się około 3 mil od drogi, lecz na obszarze arabskim. Dla piszącego komunikat 3 mile — to nic. W Palestynie jest to otchłan dzieląca dwa światy.

Dwie sprawy zaprzatają umysły wszystkich w Palestynie: rola Legionu Arabskiego oraz rząd laborystowski i armii brytyjskiej. Brytyjska pomoc dla Legionu Arabskiego normalnie zostaje usprawiedliwiona twierdzeniem, że król Abdulla nie zaatakował terytorium państwa żydowskiego i jest to wynikiem wpływu pana Beyna i angielskich oficerów Legionu. Tego rodzaju tłumaczenie stoi jed-

(Dokończenie na str. 7).

CH. GELLER

Z notatnika ekonomisty

(Zagadnienia gospodarcze Izraela)

Jiszru palestyński walczą bohatersko od przeszło sześciu miesięcy. Niemala była ilość niedowiarków, którzy wątpili o zdolnościach gospodarki żydowskiej stawienia czoła tej ogniowej próbie. Różni czarni „wróżbi” — w ich liczbie sporo wysokich urzędników administracji brytyjskiej, przewidywali głębokie wstrząsy ekonomiczne, które wytrącają jiszru z równowagi ekonomicznej, spowodują zastój w przemyśle: bezrobocie, brak żywności itd.

Obecnie stwierdzić możemy z całą pewnością, że przewidywania pesymistów nie ziściły się! Były coprawda, jak w każdej wojnie — ofiary i straty. Lecz jeśli weźmiemy pod uwagę zasięg walk — stanie się rzeczą jasną, iż żadne ze wspomnianych wyżej niebezpieczeństw nie naruszyło poważnie naszego stanu posiadania, a ucierpiał tylko sporadyczne gospodarstwa rolne, które znalazły się na pierwszej linii frontu.

Teraz znajdzie się jiszru w stanie czasowego zawieszenia broni — rozejm nie oznacza jednak pokoju. Z ekonomicznego punktu widzenia, jiszru jest nadal obłożony, a gotowość i wysiłek nie mogą ustać ani na chwilę. Szczególnie w tym okresie należy wzmocnić produkcję, a w tym celu niedołączona jest pełna mobilizacja wszystkich sił roboczych.

Podczas wojny ręka pracująca jest nie mniej ważną od walczącej — w tym sensie należy zrozumieć uchwałę Rządu Tymczasowego o poborze do służby pracy.

Dokąd będą skierowane nowo zmobilizowani? W pierwszym rzędzie do rolnictwa. Ucierpiał ono bowiem bardziej od innych gałęzi gospodarczych. Osiedla rolnicze, jeśli chodzi o mobilizację, stanęły na wysokości zadania. Wysłały swych ludzi na front do służby wartowniczej i budowy fortyfikacji — a same ograniczyły do minimum swe możliwości. Tym samym zmniejszyła się produkcja rolnicza wewnątrz sektora żydowskiego. Rzecz zrozumiała, że jiszru nie może sobie na to pozwolić. Tego, co można wyprodukować w granicach kraju, nie wolno sprowadzać z zagranicy. Oznaczało by to niedopuszczalny ubytek dewiz, potrzebnych na zakup artykułów żywnościowych, których nie wytwarzamy w kraju i musimy importować z zewnątrz. Oznaczało by to uszczerpkowanie naszych rezerw żywnościowych.

Wszystkie próby mobilizacji mieszkańców miast i wsi, podjęte przez Radę Robotniczą Histadrutu nie dały pożądanego wyniku. Ogłoszony przez rząd pobór do służby pracy, który powinien otoczyć ścisłą kontrolą wszystkie zakłady cywilne i wojskowe — przyczyni się niewątpliwie do koncentracji wszystkich wolnych sił roboczych. Kto nie nadaje się do służby frontowej — wysłany zostanie do gospodarstw rolnych. Tam bowiem przebiega druga linia frontu, wymagająca tej samej dyscypliny i poczucia odpowiedzialności, które cechują bohaterskich żołnierzy Hagany.

Drugą, nie mniej ważną gałęzią jest przemysł, a w szczególności przemysł wojenny, który zaspakaja potrzeby armii.

Zakłady przemysłowe muszą zreorganizować się i dostosować do zadań wojennych. Należy zastąpić specjalistów, którzy zaciągnęli się do szeregów Hagany innymi, na pół kwalifikowanymi siłami. Należy poddać gruntownej rewizji system pracy, by ograniczyć do minimum stratę czasu w związku z nalożeniami nieprzyjacielskimi. W pierwszych dniach wojny przemysł stracił niemało godzin roboczych. Straty te muszą być wyrównane przez rozszerzenie produkcji i większą wydajność pracy.

Obowiązkiem każdego producenta jest również na własną rękę zaopatrzyć swą fabrykę w potrzebne surowce. Fałszywym założeniem będzie oczekiwać, iż rząd w stu procentach dostarczy surowców, nieodzownych dla produkcji wojennej. Nie ma zarobku bez ryzyka, a rzącu nie poniesie wyczerpano ryzyka transportu w tym celu, by fabrykant mógł spokojnie nabijać swą korbę. Producent, który sami nie zaopatrzą się w surowce, będą musieli odstąpić swych robotników innym fabrykantom, których właściciele lepiej zrozumieli swe odpowiedzialne zadanie w obecnej, krytycznej chwili.

W każdym razie miesiąc rozejmu będzie dla naszego przemysłu poważną próbą przystosowania się do warunków wojennych.

A jak wygląda sprawa organizacji jiszru? Istniały obawy, iż na odcinku tym, w warunkach wojennych nastąpi katastrofa. Lecz i w tym wypadku nie spełniły się złowroczne przepowiednie. Stan aprowiza-

cyjny jest zadawalający. Zapas tuczyszów starczy na 4 — 5 miesięcy. Tymczasem wprowadzono racjonowanie mąki, cukru i sera. Dwa transporty mąki z Australii — zapewniają normalny rozdział chleba na 4 miesiące.

Gorzej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o mięso. By opanować przesilenie na rynku mięsnym, stworzono „Centralne Towarzystwo Mięsne”, które nie dopuści do zwyżki cen i zapewni regularne dostawy dla wojska. Ważnym problemem aprowizacyjnym jest zebranie ładunków towarowych, które na skutek działań wojennych, nie dotarły do kraju i utkwily w sąsiednich portach. Towary te muszą obecnie przybyć do

portów palestyńskich i znaleźć się w magazynach.

Niezależnie od faktu, że wiele państw nie uznało jeszcze Izraela — należy skierować tam delegacje, celem nawiązania stosunków handlowych. Takie delegacje należy wysłać przede wszystkim do krajów demokracji ludowej, które będą jednym z pierwszych uznały państwo żydowskie.

W końcu zaś kilka drobniejszych wiadomości:

Budownictwo domów, które zostało przerwane z powodu wojny, wznowiło swą działalność. Brak mieszkań jest bardzo wielki

i staje się palącym problemem w obliczu wzrostu aliji. Planuje się kupno 20.000 „gotowych domków” w Stanach Zjednoczonych.

Subskrypcja pierwszej Pożyczki Narodowej wkracza w stadium końcowe. Nawet w ostatnich dniach znajdują obligacje wielu chętnych nabywców. Próba Anglii wywołania chaosu na rynku pieniężnym spaliła na panewce. Należy oczekiwać, iż rząd wypuści banknoty, które będą miały swe pokrycie w kapitałach żydowskich, zamrożonych w bankach angielskich, w dolarach Funduszy Narodowych, oraz w Pożyczce Narodowej.

Wizyta w obozie Palmach

Obóz znajduje się w jednym z gmachów policji w głębi kraju. Duży ten gmach oddalony jest od osiedli ludzkich i otoczony dokoła górami. Ludzie w obozie znają doskonale te łyse góry. Nieraz kroczyli po niebezpiecznych ścieżkach a elastyczne ich ciała odpoczywały na ostrych skałach. Zdobyli oni te góry męstwem swego ducha i siłą swej wytrzymałości. Zaważyły też na szali zwycięstwa ostrożne kroki sanitariuszy, którzy wynosili rannych i zabitych z linii ognia. Imiona ich znane są wszystkim bojownikom Hagany w całym kraju. Pułk ten zdobył już dla jiszru niejedno osiedle i dokonał dużo bohaterskich czynów, o których będzie się jeszcze opowiadało w księdze wojny Izraela.

Z drżeniem w sercu wkroczyłem do obozu. Jak do nich przemówić i jak skłonić ich do mówienia? Wiedziałem, jak bardzo zleniwione są tu piękne słowa i frazeologia patriotyczna. Wiedziałem także, że starają się oni przy pomocy uśmiechu i frywolnego nastroju uniknąć rozmowy o sprawach, sięgających do głębi serca. I dlatego lekkałem się jako dziennikarz, że wrócę z tych odwiedzin bez słowa z ich strony.

W dziedzińcu obozu tękotały pojazdy. Część pułku przenosiła się do innego miejsca, a pozostali zajęci są prawie wszyscy odprowadzaniem wyjeżdżających. Obserwowałem wszystko kracząc po obozie, aż ktoś zauważył na moim rękawie znaczek korespondenta wojennego. Było to dla nich niewidziane dotychczas novum. Zaczęłam wzbudzać ich zainteresowanie. Dokoła uśmiechano się drwiąco na widok tego rodzaju przziłaka. Pomimo to nabrał do mnie ufności i z wesołą pogawędką przesiadł do bardziej poważnej rozmowy i stopniowo do najbardziej intymnych spraw obozu.

Pełna wdzięku, młodzianka dziewczyna z roześmianą twarzą powiedziała: „Napisał do gazety, że od dziesięciu miesięcy nie otrzymałam urlopu. Napisał, że samo słowo Palmach oznacza: tu nie otrzymują urlopów”...

a cała kompania roześmiała się i rozfowa nasza przeszła na bardziej rzeczowe tory.

Gdzie jest to ognisko, na którym zwykliście gotować waszą czarną kawę turecką? — zapytałem. — To wszystko jest tam w waszych gazetach u młodych, obdarzonych fantazją pisarzy. U nas pije się kawę, jeżeli nam w ogóle ją dają, przy stole w masolonej jadali — powiedział młody chłopak, mrugając porozumiewawczo do pozostałych.

— A gdzie są wasze wasy? — ciągnąłem dalej w tym duchu, patrząc na otaczające mnie ogolone twarze.

— Dzisiaj jest już bardziej oryginalnie bez-wasów i bez rewolweru. Pozostawiliśmy wasy bohaterom kawiarń w mieście — powiada drugi — a cała grupa interesuje się coraz żywiej korespondentem wojennym, który zadaje zgoła niewojenne pytania.

Przez pewien czas toczyła się prosta i serdeczna pogawędka, w której więcej trzeba było się domyślić sedna spraw, aniżeli dawało się temu wyraz w słowach. Stopniowo wyłoniły się pewne rysy bytu zupełnie odmiennego od naszych dotychczasowych wyobrażeń. Po pierwsze, sprawa romantyki nie różni się tu od innych dziedzin życia. Pewien chłopak powiedział mi po prostu: „Romantyka ulatnia się po kilku wyczynach bojowych”. Kiedy człowiek tkwi w tym wszystkim, odczuwa on zwykle brak przeróżnych drobiazgów i nie jest zdolny odczuwać bohaterstwa swego życia. Gdy się cierpi głód, pragnienie i brak snu, gdy tęskni się do natrysku (tak, istnieją i tego rodzaju tęsknoty!), gdy odnosi się rany lub unika ich i wlecze mogli zmęczone do omdlenia, nie myśli się o pięknych rzeczach, które opisują książki. Romantyczne uczucie jawia się tylko w czasie spoczynku, kiedy człowiek uprzytamnia sobie nagłe, że siedzi sam jeden na samotnej skałe, przygląda się marzącymi oczami niebieskim górom i ogarnia pamięcią wszystkie sprawy, o które tak się troszczył i które tak go absorbowaly.

A druga rzecz to kwestia dziewcząt. W

Wrażenia z Palestyny

(dokończenie ze str. 6)

nak w sprzeczności z szeregiem innych znanych faktów. Na przykład 6 maja brytyjskim oficerom w Haifie odczytano szereg arabskiego planu agresji, która miała nastąpić 15 maja, a mianowicie: wojska egipskie miały rozpocząć atak z południa, by odciągnąć wojska żydowskie od centrum kraju. To samo miały uczynić wojska syryjskie i libańskie na północy. Wówczas to Legion Arabski miał przerwać ostawioną linię frontu środkowego i w dwóch kolumnach posuwać się w kierunku Haify i Jaffy. Wedle planu oba te miasta miały być zajęte po tygodniu działań wojennych. Atak rzeczywiście rozpoczął się jak było przewidziane w planie. Wojska Legionu zaatakowały Geszer — osiedle żydowskie na południe od jeziora Kineret, lecz nie zdołały przełamać oporu Żydów. W końcu maja oddziały Legionu wraz z wojskami iraackimi powtórzyły próbę zajęcia osiedla. Po początkowych sukcesach i ta próba zakończyła się porażką.

Wojska egipskie mogą być dobrym przedmiotem dowcipów Foreign Office lub oficerów ministerstwa wojny. Lecz armia egipska wyposażona w samoloty brytyjskie pilotowane przez Anglików rzucających bomby produkcji brytyjskiej, uzbrojona w brytyjskie armaty, czołgi i karabiny — nie wydaje się śmieszna mieszkańcom osiedli żydowskich lub ludności żydowskiej Tel-Awiwu i Rechowot, która stała się obiektem celu eksportowanej produkcji angielskiej. W ciągu tygodni Żydzi nie mogli przeciwstawić temu nowoczesnemu ekwipunkowi nic poza starymi niemieckimi cekaemami. A gdy starali się o import broni, wybrzeże było do dnia

15 maja patrolowane przez konitorpedowce brytyjskie. Niczyjiej uwadze na Środkowym Wschodzie nie uszedł fakt, że żaden minister brytyjski nie wystąpił jawnie przeciwko tej polityce.

Rząd angielski przypuszczalnie chciał sobie zaskarbić przyjaźń Arabów. Widocznie jednak nie ma on żadnego pojęcia o tym, co dzieje się w świecie arabskim. Byłem świadkiem scan opuszczenia Haify i Jaffy przez Arabów i widziałem jak rolnicy żydowscy ze łzami w oczach żegnali się z Arabami w Chederze, z którymi pracowali razem 30 lat. Arabowie zapłacili wysoką cenę za tę wojnę. Zostali oni wprowadzeni w pole przez swych przywódców i przyjaciół, przez Husseinitów, Lige Arabską, Towarzystwa anglo - arabskie i przez audycje BBC dla Środkowego Wschodu. Arabowie palestyńscy nigdy nie przegrali wojny, lecz nikt się ich o zdanie nie pytał. Gdy czasem jakiś dziennikarz brytyjski wracając z Palestyny mówił prawdę o Palestynie, szkalowano go jako propagandystę syjonistycznego. Arabowie przypuszczalnie wojny tej nie wygrają i nie zdołają zapobiec istnieniu państwa Izrael, lecz nie pogodzą się przedko ze swą przegraną.

Z wszystkiego, co widziałem, wnioskuję, że właściwie zamieszki na Środkowym Wschodzie — w Egipcie, Iraku i innych krajach — rozpoczną się dopiero po zakończeniu wojny palestyńskiej. Wtedy cały układ społeczny i polityczny świata arabskiego, datujący się od dni Lawrence'a zalamie się. Jedynym stałym faktorem na tych obszarach pozostanie państwo Izrael.

pierwszych działaniach bojowych Palmach brały udział również dziewczęta. Wokół niektórych z owych dziewcząt tworzą się już legendy. Do legend tych odnoszą się chwilowo jak do humorystycznych wymysłów, tym niemniej staną się one tematem ballad i powieści. Wystarczy, gdy wspomnę legendę o białej diablity, o tej jasnowłosej dziewczynie, która była postrachem Arabów całego okręgu; albo opowieść o innej dziewczynie, która zabiła w operacjach wojennych około dwudziestu nieprzyjaciół, a później załamała się i nie chciała wiaść do ręki narzędzia mordu. I chociaż wszystko wydarzyło się przed kilku miesiącami, to dzisiaj opowiadanie o nich przybiera często formę legendy.

Ponieważ dzisiaj nie pozwalają dziewczętom uczestniczyć w wyprawach bojowych, są one bardzo z tego powodu rozczarowane, lecz musiały pogodzić się z nakazem rzeczywistości i treścią rozkazów.

W stosunku kobiety do walczącego mężczyzny wytwarza się coś w rodzaju reminiscencji biblijnych. Na każdą wyprawę bojową dziewczęta odprowadzają chłopców i stoją jak przykute do miejsca, a serce ich modli się z drżeniem, aby chłopcy wrócili cało do obozu. Długo po oddaleniu się bojowników stoją one i rozmarzonymi oczyma wpatrują się w nieznana, pełną niebezpieczeństw przestrzeń.

Ożywa tradycja biblijna o tym, jak bojownicy powracają zmęczeni i wyczerpani z pola walki. Karty Plecioksiagu, opowiadające o tańcach niewiast przy powrocie zwycięskich drużyn do domostw, nabierają nowego, ludzkiego sensu, na widok dziewcząt, witających swych towarzyszy. Kto potrafi oddać to co czują one, gdy plegnują rannych? Gdzie znajdzie się malarz, który by przenosił na płótno tę pełną miłości, tkliwą opiekę? Wytwarzają się tu sytuacje i przeżycia, sięgające najgłębszych zakamarków duszy ludzkiej.

Łańcuch życia, śmierci i wspaniałych przyjaźni — niepojęty dla nas, pozostających na zewnątrz obozu, zespala tu nierozdzielnie chłopców i dziewczęta. W życiu codziennym, w każdej chwili, rozstrzygają się tam rzeczy wielkie, stawiające człowieka na brzegu przepaści i wrót nieba.

I jeszcze jedno — tęsknota do domu. Chłopcy i dziewczęta, u których mleko matki widnieje jeszcze pod nosem, zaczynają od nowa tęsknić za domem, który wydawał im się do tychczas taki nudny i pusty. List z domu, paczka z domu — są wydarzeniem dla całej kompanii.

„Bankiet”, który urządza się z przysmaków zawartych w tej paczce, staje się czymś w rodzaju uroczystości rodzinnej, owianej atmosferą dalekiego domu. Jest to wydarzenie w życiu otrzymującego paczkę. Kilku chłopców i dziewcząt, którzy w innych warunkach napewno przybrałby maskę obojętności, nie wstydzili się przysnąć przede mną, że tęsknią do domu, do rozmowy z matką i do dowcipów ojca i w ogóle do swojego łóżka i do wszystkich drobiazgów, na które nigdy nie zwracali uwagi. Tak, dzień urlopu dla nich ma znaczenie o wiele głębsze, niż mogło by się to wydawać w pierwszej chwili.

Jak wszyscy młodzi ludzie, żartują oni dużo, by ukryć ciężkie przeżycia i poważne myśli. Młody człowiek nie lubi okazywać powagi w towarzystwie, szczególnie, jeśli chodzi o towarzyszy z ruchu młodzieżowego.

W Palmach rozwija się w dalszym ciągu ruch młodzieżowy, gdyż w większości swej mobilizowali się oni całymi grupami. A grupy młodzieży omawiają tam nadal swe plany osiedleńcze i przyszłość swą po nastaniu pokoju. Jedną z dziewcząt powiedziała mi z całą prostotą: „Młodzież nasza nie została stworzona do rzemiosła wojennego. My chcemy wrócić do budowy, a nie kontynuować dzieła zniszczenia.”

„W wirze walk nie stracili oni oblicza ludzi budujących i tworzących, chociaż w toku rozmowy słyszałem również o rzeczach przerażających i okrutnych. Lecz także z tych słów przebijała nuta głęboko ludzka.

Ciężko mi było rozstać się z obozem. Mam wrażenie, że wizyta ta utrwalała się na długo w mej pamięci.

7 dzień procesu Buhlera

KRAKÓW (PAP) — W siódmym dniu rozprawy Trybunał przesłuchuje w dalszym ciągu świadków. Pierwszy zeznaje świadek, Mieczysław Budzioch. Mówi o zagadnieniu pośrednictwa pracy dla Polaków. Można rozróżnić dwa zasadnicze okresy: jeden od roku 1939 do 1942, następny zaś do końca okupacji. W pierwszym okresie biuro pośrednictwa pracy mogło skierować robotników tam, dokąd sami chcieli pójść. Od roku 1942 następuje zasadniczy zwrot. Wszyscy urzędnicy biur pośrednictwa pracy mają skrupowane ręce nadzwyczajnymi rozporządzeniami, przysyłanymi z „Hauptabteilung-Arbeit”, a równocześnie powstaje tzw. „Ruestungskommando”, które rozdzielalo ludzi do pracy w zakładach wojskowych, gdzie podlegali bezpośrednio wydziałowi wojskowemu i w razie opuszczenia pracy karani byli, jak dezercyzy wojskowi.

W listopadzie 1942 roku świadek mieszkał w miasteczku Uhanie, w Hrubieszowskim. W tym czasie doszły go pierwsze wiadomości o rozpoczęciu masowego wysiedlenia ludności polskiej z Zamojszczyzny. Po kilku tygodniach — jak grom z jasnego nieba — spadło wysiedlenie również na powiat hrubieszowski. Rano o godzinie 6-tej miasteczko zostało otoczone żandarmerią. Do wszystkich domów wchodziły członkowie tzw. „Komitetu Ukraińskiego”, pytając, jakiej narodowości jest dana rodzina. Na odpowiedź, że polskiej, otrzymywano nakaz stawienia się natychmiast jedynie z bagażem ręcznym na rynku. W tym dniu był silny mróz i padał śnieg. Na rynku stłoczono ludność z całego miasteczka wraz z dziećmi, zmuszając ją do czekania do godziny osiemnastej do chwili przybycia władz niemieckich i Komitetu Ukraińskiego. Wszystkich zebranych stłoczono do samochodów ciężar-

wych, nie pozwalając im zabrać bagażu ręcznego. Samochodami przewieziono ludność miasteczka do Zamościa, do obozu, gdzie przed tym byli radzieccy jeńcy wojenni.

Uwięzionym w baraku nie dostarczono żadnej żywności i następnego dnia stawiono ich przed komisją, która rozsegregowała ich na ciu.

tych, którzy mają być wywiezieni do Niemiec oraz na tych, którzy ze względu na wiek, lub zły stan zdrowia mieli pozostać w obozie. Na drugi dzień rozpoczęło się odbieranie matkom dzieci od lat czterech do dziesięciu. Był to najgorszy moment, jaki świadek przeżył w życiu.

Filmy palestyńskie na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym

PRAGA (Pa) Palestyński przemysł filmowy zgłosił udział w 3-cim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, który odbędzie się wkrótce w Mariańskich Łaźniach. Organizatorzy Festiwalu zostali poinformowani, że Izrael wystawi dwa filmy: „Dom ojczysty” Piotra Elgara i film Keren Kajemet p. t. „Ziemia”.

Film „Ziemia” Funduszu Narod. „Dom w pustyni” otrzymał drugą nagrodę na pokazie fil-

mów rolniczych i leśniczych urządzonym w ramach słowiańskiej wystawy rolniczej. Wracając nagrodę, przedstawiciel jury konkursowego wyraził wysokie uznanie dla walorów artystycznych i propagandowych filmu palestyńskiego, obrazującego gospodarkę kolektywną w osiedlach żydowskich.

Pierwszą nagrodę uzyskał film radziecki.

Otwarcie klubu żołnierskiego w Tel-Awii

TEL-AWIW (obsł. wł.) — W Tel-Awii został otwarty pierwszy klub żołnierza pod nazwą „Kącik żołnierza”. W uroczystościach otwarcia wzięło udział wielu żołnierzy, członków rozmaitych organizacji kobiecych i działaczy społecznych.

Klub będzie wykorzystany dla żołnierzy, którzy spędzą w mieście swój urlop. Urządzono bibliotekę, świetlicę oraz bufet dla żołnierzy.

W najbliższym czasie otwartych zostanie jeszcze kilka klubów tego rodzaju.

Wystawa artystów włoskich poświęcona państwu Izrael

RZYM (obsł. wł.) — W jednej z największych rzymskich galerii wystawowych otwarta została wystawa włoskich malarzy i rzeźbiarzy, poświęcona państwu Izrael. Inicjatorem wystawy i organizatorem był Komitet Artystów. W wystawie uczestniczy 55 artystów, spośród których znajdują się najlepsi włoscy malarze. Do Komitetu, któ-

ry zainicjował wystawę — należą artyści i uczeni. Komitet wydał oświadczenie w którym wita państwo żydowskie.

Na otwarciu przemawiali przedstawiciele malarzy, Agencji Żydowskiej, Zarządu Gmin Żydowskich. Wpływy z wystawy są przeznaczone na rzecz państwa Izrael.

Podział funkcji między Agencją Żydowską a rząd Izraela

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Odbędzie się tu posiedzenie Egzekutywy Agencji Żydowskiej, na którym omawiana była sprawa podziału funkcji pomiędzy Agencją a rząd Izraela oraz ustalony termin zwołania posiedzenia Komitetu Wykonawczego Organizacji Syjonistycznej.

Komitet Wykonawczy będzie obradował nad przyszłością ruchu syjonistycznego i

dokooptuje nowych członków Egzekutywy na miejsce tych, którzy weszli obecnie w skład gabinetu. Przypuszcza się, że zostaną wybrani co najmniej dwaj członkowie Egzekutywy przebywający za granicą. Jednym z nich będzie mieszkaniec USA, który prawdopodobnie jako skarbnik zajmie miejsce Eliezera Kaplana.

Ostrzeżenie pod adresem Żydów tureckich

STAMBUL (ITA). Półoficjalny dziennik „Ulus” zamieścił artykuł wstępny, w którym skierowano ostrzeżenie do Żydów tureckich, aby unikali w obecnym okresie wyrażania wszelkiego poparcia dla Izraela.

Artykuł ostrzega, iż „wszelka akcja, czy też manifestacja, która nie popiera polityki rządu odnośnie kwestii palestyńskiej, powinna być uważana za sprzeczną z obowiązkami obywatelskimi.”

NOWOSC!

Wyszła z druku

książka LIONA FEUCHTWANGERA w języku polskim

„WOJNA ŻYDOWSKA”

Do nabycia w Administracji „Mostów” lub w Spółce Wydawniczej „Amikam” Wałbrzych Stalina 47.

NOWOSC!

Komenda Naczelna Haszomer Hacair

urządza

KOLONIE LETNIE NA DOLNYM ŚLĄSKU

Zapisy przyjmuje Komenda Naczelna, Łódź Wieckowskiego 4 m 8 Komenda Okręgowa — Wrocław, Pl. Solny 9 oraz komendy gniazd w poszczególnych miastach.

W programie między innymi: sport i wychowanie fizyczne

Komenda Naczelna

Kronika krajowa

KRAKÓW

Staraniem Woj. Kom. Żydowskiego i Żyd. Towarzystwa Kultury w Krakowie odbyła się w sali teatru „Studio” w ramach miesiąca propagandy kultury i szkoły żyd. uroczysta akademii, poświęcona pamięci I. L. Perca.

Akademii zajął przewodniczący Żyd. Tow. Kultury w Krakowie ob. Rympel, po czym z przemówieniami wystąpili t. Genia Lewi z Warszawy oraz ob. Hurwicz z Łodzi. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, z udziałem uczniów Szkoły Żyd. oraz zespołu Domu Dziecka przy W. K. Ż. w Krakowie.

Staraniem Żyd. Tow. Kultury w Krakowie odbył się w dniu 13 czerwca br. w sali Miejskiego Teatru recital taneczny Judyty Berg i F. Fibicha. Na program złożyły się narodowe tańce żydowskie, tańce chasydzkie, uzbekskie, rosyjskie i inne. Występ znakomitej pa ry tanecznej wywarł niezatarte wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności, zarówno żydowskiej jak i polskiej — która zgotowała entuzjastyczne przyjęcie zasłużonym artystom żydowskim.

BIELSKO

W dniu 10 czerwca odbył się w szkole Tarbut uroczystość. Na program złożyły się bogate występy dzieci, których artystyczne wykonanie poszczególnych numerów budziło ogólny podziw. Całość spoczywała w rękach kierowniczkii ob. Haberowej, oraz ob. Kornowej i Stanisławskiej Krysi.

WALNE ZEBRANIE TOZ-u
Dnia 10 bm. odbyło się w Sali Świetlicy Komitetu Żydowskiego w Bielsku Walne Zebranie członków TOZ-u na którym dokonano wyboru delegatów na zbliżający się ogólnokrajowy zjazd TOZ-u w Polsce.

EKSPORT Z USA DO IZRAELA

WASZYNGTON (ITA) Biuro Handlu Międzynarodowego przy Departamencie Handlu USA podało do wiadomości, że państwo Izrael zostało zaliczone do grupy państw „O”, korzystających z pierwszeństwa w importowaniu towarów z USA.

Wysyłka towarów do państw grupy „O” nie wymaga specjalnych licencji eksportowych za wyjątkiem takich towarów jak pszenica i niektóre inne zboża, stal, produkty stalowe oraz inne metale, węgiel, mięso, tłuszcz, nafta i niektóre chemikalia.

Eksport do innych krajów, oznaczonych grupą „R” wymaga specjalnych licencji bez względu na rodzaj towarów.

ZAKOPANE

PENSJONAT „JERZEWO”
JAGIELLOŃSKA
pod kierownictwem inżynierowej Fogelgarn z Katowic otwarty.
Kuchnia wykwintna. — Bieżąca, ciepła woda.
Piękne położenie — ogród

ZAWIADOMIENIE

Nowoutworzona pracownia kolder i pościeli, Wrocław, ul. Malarska 25 (róg Odrzańskiej) wykonuje koldry watowe, oraz wszelką pościel z własnego i powierzzonego materiału. Czystym i dezynfekujemy poduszki, pierzyny i wszelkie pierze.

Tow. AJL IDZIE z okazji narodzin córki serdeczne życzenia składa
PARTIA HASZOMER HACAIR w Świdnicy

Tow. tow. SILBERMAN z okazji narodzin syna składa serdeczne życzenia
PARTIA HASZOMER HACAIR w Świdnicy

W dniu wyjazdu do Erec żegnamy serdecznie tow. tow. Ruchu i Partii Haszomer Hacair, przyjaciół i znajomych serdecznym lehitraot.

SZTRACHMAN ZEW — Katowice
RICHTMAN BENO — Bielsko
DRUCH JÓZEF — Bytom

KOMUNIKAT

ODDZIAŁY PARTYJNE, REFERATY PRASOWE, PRZEDSTAWICIELE, ABONENCI!

Wszelką korespondencję, związaną z czynnością Administracji „Mosty” prosimy kierować na adres:

Administracja „Mosty” Łódź, Kilińskiego 49

ARESztOWANIE W HAIFIE KAPITANA OKRĘTU „PAN YORK”

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Jak podała angielska Główna Kwatera w Haifie, został tu aresztowany za „niepodporządkowanie się rozkazom Królewskiej Floty Wojennej” kapitan żydowskiego okrętu „Pan York”.

Mobilizacja rezerw

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — Rząd Izraela rozpatruje obecnie kwestię zmobilizowania rezerw ludzkich, którymi rozporządza państwo. W związku z tym Minister Pracy i Robót Publicznych, Mordchaj Bentow oświadczył w przemówieniu radiowym, że na mocy rozporządzenia o kontroli siły roboczej, mężczyźni i kobiety, którzy ze względu na swój wiek nie podlegają mobilizacji wojskowej, zostaną powołani do służby w najważniejszych dziedzinach pracy, w szczególności w rolnictwie i przemyśle.

Rozporządzenie to, któremu podlegają mężczyźni do lat 55 i kobiety do lat 50, ma na celu zastąpienie robotników, którzy powołani zostali do służby wojskowej.

LEKARZ DENTYSTA. Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych, Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3
Tel. 140-75.

DR. REICHER — specjalista: weneryczna, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta

SZUCHMAN RACHELA
Choroby jamy ustnej i zębów, zęby sztuczne korony porcelanowe, Łódź, ul. Zachodnia 41/3
tel. 140-75.

Lekarz-stomatolog Kinrus Jan przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 m. 4. godziny przyjęć 16—19 tel. 200-71

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenie wymiarowe (za 1 mm szerokości) — W tekście 20. — Ogłoszenia zamieszczone w ogólnym przedziale ogłoszeń na naszym koncie w PKO Nr 1560. Prosimy o przeliczenie na podstawie cennika. — Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Wieckowskiego 4/8. Skrytka pocztowa 89. Tel. 269-01. Konto PKO 1560. Prosimy o przeliczenie na podstawie cennika. — Czas wrażeń z polski pocztowa — 100 zł. Wdawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17.

Wielkość przeznaczonym na ogłoszenia po 20 zł. — Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Wieckowskiego 4/8. Skrytka pocztowa 89. Tel. 269-01. Konto PKO 1560. Prosimy o przeliczenie na podstawie cennika. — Redaktor: MAURZYC WERNIKOWSKI. D-019840